

# GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

SOBOTA 10 LUTEGO 1951 ROKU

Nr 40

## Przodujący ludzie Planu 6-letniego inicjują nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa

Tadeusz Król z Nowej Huty wzywa do walki o maksymalne wykorzystanie sprzętu

WARSZAWA (PAP). — Tysiączne rzesze robotników całego kraju coraz szerzej korzystają z wielkich możliwości wzmocnienia swego udziału w realizacji Planu 6-letniego, jakie stwarza współzawodnictwo zobowiązaniowe. Za inicjatywę przodujących ludzi klasy robotniczej podejmowane są przez całe zakłady nowe formy współzawodnictwa, w których wyniku wzrosła wydajność pracy na budowach i w fabrykach.

### O PEŁNE WYKORZYSTANIE SPRZĘTU TECHNICZNEGO

W NOWEJ HUCIE żywiołowo rozwija się współzawodnictwo o maksymalne wykorzystanie sprzętu, za inicjatywę przodujących ludzi klasy robotniczej podejmowane są przez całe zakłady nowe formy współzawodnictwa, w których wyniku wzrosła wydajność pracy na budowach i w fabrykach.

portery, ciągniki torowe i wyciągi budowlane. „Przystępując do współzawodnictwa o jak najlepsze wykorzystanie mechanicznego sprzętu budowlanego — czytamy w uchwale tej brygady — uważamy, że ta nowa forma socjalistycznego współzawodnictwa pracy przyspieszy wykonanie stojących przed nami wspaniałych zadań produkcyjnych, przez zwiększenie kwalifikacji zawodowych operatorów i mechaników, przez maksymalne wykorzystanie sprzętu — podniesiemy wydajność swojej pracy.”

Operator brygadziści Z. Kornaśwski, przystępując do współzawodnictwa zobowiązał się wraz z ca-

łą brygadą zmniejszyć do minimum przestoje maszyn i sprzętu budowlanego oraz przedużyć ich zdolność użytkową. Jednocześnie postanowiono oszczędnie gospodarować materiałami pędnymi i smarami.

Brygada Kazimierza Leśniaka, który jest operatorem na kopaczce typu „Stalinić”, zobowiązała się systematycznie wykonywać 190 proc. normy.

O wykonaniu swego zobowiązania zameldowała już brygada zetemopca Zdzisława Rogusza, pracująca na kopaczce typu „Stalinić”. Zdzisław Rogusz przepracował na swej kopaczce 1.000 godzin bez remontu maszyn i wraz ze swym pomocnikiem Złotkowskim wykonywał stale 180 proc. normy. Obaj podjęli nowe zobowiązania produkcyjne.

### WZMOCNIENIE RUCHU WIELOWARSZTATOWCÓW

Robotnicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego w DZIERŻONIOWIE podejmując apel włókienniczy łódzkich, stanęli do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zakładu przemysłu włókienniczego w kraju. Aby osiągnąć jak najlepsze wyniki, załoga stosuje wielowarsztatowe metody pracy. M. in. trzeczka Stanisława Opałczewska rozpoczęła obsługę 16 krosien, a Genowefa Synder postanowiła obsługiwać 480 wrzecion.

### ZOBOWIĄZANIA DLA UCZCZENIA DZIAŁU KOBIEC

Na zebraniu w Śląskich Zakładach Obuwi w OTMĘCIE przedstawicielki poszczególnych działów składały meldunki o podjętych zobowiązaniach. Klara Sus i Jadwiga Chmura podjęły się, w imieniu swoich koleżanek, przeszkolenia niewykwalifikowanych robotniczek oraz wykonania w okresie od 8 lutego do 8 marca bieżącego roku ponad normę 1.000 par obuwia. Nowopowstała, pierwsza na terenie zakładu młodzież-

### Wysokie odznaczenie tow. Kim Ir Sena

PEKIN (PAP). — Z Phenianu donoszą: za wyjątkowe zasługi wobec narodu koreańskiego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odznaczyło wodza naczelnej armii ludowej KIM IR SENA Orderem Sztandaru Państwa I klasy.

## Przodujące zakłady przemysłu włókienniczego

Wyniki współzawodnictwa w IV kwartale 1950 r.

We współzawodnictwie międzyzakładowym za ostatni kwartał ub. r. ko pierwsze miejsce w przemyśle bawełnianym zdobyły ZPB w ANDRYCHOWIE. Załoga tych zakładów otrzymała 45.000 zł. nagrody. Drugie miejsce i 30.000 zł. nagrody uzyskały ZAKŁADY W PRUDNIKU, trzecie miejsce i 7.500 zł. nagrody — ZAKŁADY W BIELAWIE.

W przemyśle wełnianym pierwsze miejsce i 30.000 zł. nagrody osiągnęła załoga ZPW IM. NIEDZIELSKIEGO w Łodzi, drugie miejsce ZPW IM. NIEDZIELSKIEGO w Białej Krakowskiej k. Bielska (21.000 zł. nagrody), trzecie miejsce ZPW IM. BULARZA w Mikuszowicach Krakowskich (4.500 zł. nagrody).



Budowa Domu Partijnego w Warszawie — siedziby KC PZPR — postępuje szybko naprzód. Został już całkowicie wykonany front wzdłuż ul. Nowy Świat. Obecnie trwają prace przy okładaniu białym piaskowcem fasady wzdłuż Al. Sikorskiego.

## W 60 rocznicę urodzin tow. Pietro Nenni

Pozdrowienia od KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 60 rocznicy urodzin Pietro Nenni, sekretarza generalnego Włoskiej Partii Socjalistycznej Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał na jego ręce następującą depeszę gratulacyjną:

### „DROGI TOWARZYSZU I PRZYJACIELU!

W imieniu naszej partii, w imieniu polskich mas pracujących, którym dobrze znane są Wasze zasługi jako wielkiego bojownika o pokój i socjalizm, przesyłamy Wam z okazji 60 rocznicy Waszych urodzin najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i zdrowia dla dobra włoskiego ruchu robotniczego, dla sprawy pokoju.

Życie Wasze jest przykładem poświęcenia i bezkompromisowej walki z faszyzmem i reakcją, obrony swobód obywatelskich i wartości ogólnoludzkich, niepodległości i suwerenności Waszej ojczyzny.

W wyniku Waszej nieustraszonej działalności Włoska Partia Socjalistyczna związana braterskim, nierozdzielalnym sojuszem z Włoską Partią Komunistyczną, stała się doniosłą siłą w służbie postępu i demokracji.

Lud polski ceni wysoko Wasz wielki wkład do walki w obronie pokoju, której poświęcacie wszystkie Wasze siły i Wasz ambitny talent dla dobra i szczęścia narodów świata. Życząc Wam raz jeszcze wszelkiej pomyślności, pozdrawiamy Was jak najserdeczniej.”

## Depesza Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

WARSZAWA (PAP) — Polski Komitet Obróńców Pokoju przesłał do Pietro Nenni, wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju, z okazji 60 rocznicy jego urodzin depeszę treści następującej:

„Polski Komitet Obróńców Pokoju w imieniu wielomilionowych mas obrońców pokoju w naszym kraju, którym dobrze jest znane Wasze życie i Wasza działalność, przesyła Wam, wytrwałemu i niezmordowanemu bojownikowi o pokój, swe najserdeczniejsze życzenia z okazji 60-lecia Waszych urodzin.

Imię Wasze nierozdzielnie związane jest z walką mas pracujących Włoch przeciwko dyktaturze faszyzmu, o demokrację, o wolność, o trwały pokój i braterskie współzycie między narodami. Życzymy Wam wielu, wielu lat życia dla dobra mas pracujących Włoch i dalszej owocnej pracy dla sprawy pokoju na całym świecie.”

## Uregulowanie sprawy Niemiec - warunkiem zapewnienia pokoju

Nota rządu czechosłowackiego do USA, W. Brytanii i Francji

PRAGA (PAP). — Rząd czechosłowacki wystosował noty identycznej treści do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji — w sprawie Niemiec.

Nota podkreśla zaniepokojenie rządu czechosłowackiego z powodu polityki mocarstw zachodnich w Niemczech. Wskrzyszanie grup nazistowskich i neonazistowskich w Niemczech Zachodnich — stwierdza nota — jest konsekwencją agresywnej polityki mocarstw zachodnich, które przystąpiły już otwarcie do militarystyki Niemiec Zachodnich i odbudowy ich potencjału wojennego. Naród czechosłowacki zdaje sobie sprawę z faktu, że nie tylko jego własne bezpieczeństwo jako sąsiada Niemiec, lecz również bezpieczeństwo wszystkich narodów europejskich zależy od uregulowania sprawy Niemiec. Uregulowanie sprawy Niemiec jest warunkiem za pewnienia pokoju.

pracy jest możliwe i że można położyć kres obecnemu niebezpiecznemu rozwojowi sytuacji w Niemczech. Można to osiągnąć, jeżeli cztery mocarstwa spotkają się ożywień zdecydowaną wolą rozwiązania problemów niemieckich.

Dlatego też rząd czechosłowacki całkowicie popiera propozycję rządu ZSRR zwołania konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i wzywa rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji do udziału w tej konferencji. Rząd Czechosłowacji jest głęboko przekonany, że rozwiązanie sprawy Niemiec jest jednym z głównych warunków utrzymania pokoju na świecie.

## Z frontu walki o wykonanie planu skupu zboża

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W ANDRZEJOWIE W PEŁNI WYKONAŁA PLAN ODSTAWY ZBOŻA

Onegdaj członkowie spółdzielni produkcyjnej w Andrzejowie pow. łódzkiego odstąpili do punktu skupu swe nadyżki zboża. Na wozach, udekorowanych transparentami, przywieziono 100 kwintali żyta, t. j. całkowitą ilość, która pozostała jeszcze do odsprzedania w ramach planowego skupu zboża.

Spółdzielcy z Andrzejowa wzywają wszystkie spółdzielnie produkcyjne województwa łódzkiego do jak najszybszej odstawy zboża, przewidzianego planowym skupem.

### PIERWSI ODSTAWILI ZBOŻE

Gminy Dąbrowice i Rdułów pow. kutnowskiego, zamieszkałe w olbrzymiej większości przez młodoletnich i średniorolnych chłopów, przodują w akcji skupu zboża. Gmina Dąbrowice wykonała plan skupu zboża za styczeń br. w 140 proc., a gmina Rdułów w 116 proc. Chłopi gminy Rdułów zobowiązali się do 25 bm. wykonać całkowicie roczny plan skupu.

GMINA SÓJKI NA SZARYM KONCU Gmina Sójki pow. kutnowskiego, zamieszkała w przeważającej liczbie przez kulaków, wykonała roczny plan skupu zaledwie w 55,3 proc., zajmując pod tym względem przodostatnie miejsce w powiecie.

### ZABOTOWANIE SKUPU — PRZYMUSOWY OMIŁOT

Biedota wiejska przeprowadza przymusowe omiłoty u kulaków, zdecydowanie sabotujących skup zboża. Tak więc w gromadzie Podgojów, pow. kutnowskiego, chłopci małorolni przeprowadzili przymusowe omiłoty u bogacza Władysława Pietrzaka.

Z winy G. R. N. w Topoli powiatu łęczyckiego, która nie była dość czujna, obniżono wielu bogaczom wiejskim, przypadające na nich do odstawy ilości zboża.

### W REALIZACJI PLANU SKUPU ZBOŻA WINNI PRZODOWAĆ DZIAŁACZE G.R.N. I ZSCH

Nie robi tego przewodniczący Prezydium G.R.N. w Wierzbach powiatu sieradzkiego, ob. Ulatowski, który na zadeklarowane przez siebie do odstawy 10 kwintali zboża, odsprzedał zaledwie 4. Przewodniczący Pow. Zarz. ZSCH w Sieradzu, ob. Bronisław Sędziński, posiadający gospodarstwo rolne w Brzeźniu, nie odstawił dotychczas ani kilograma zboża.

MAŁOROLNY OB. LIS PRZEKROCZYŁ PLAN ODSTAWY Ob. Lis, małorolny chłop z gromady Nowa Wieś powiatu sieradzkiego, posiadający 2,5 ha ziemi ornej, odstawił do dnia 31 grudnia ub. roku 15 kwintali zboża, a więc więcej niż przypadało na niego według planu skupu.

## Z całego świata

— TOKIO. 7 lutego rozpoczął się w Japonii strajk robotników, należących do związków zawodowych czterech spółek węglowych. Strajkujący żądają podwyższenia minimum płac.

— DELHI. W Madrasie, Dźodpurze i w innych miastach Indii odbyły się głodowe demonstracje hinduskich mas pracujących.

— RZYM. Prasa włoska opublikowała dane statystyczne, z których wynika, że ceny we Włoszech były w styczniu 1951 r. przeciętnie o 28 proc. wyższe w porównaniu ze styczniem 1950 r.

— NOWY JORK. Wskutek wybuchu w jednej z fabryk w St. Paul (Minnesota) zginęło 15 osób, a 20 odniosło rany.

— BERLIN. „Kancelarz” Adenauer wezwał przez radio Bundestag do odrzucenia apelu Izby Ludowej w sprawie zjednoczenia Niemiec.

— TORONTO. Rząd kanadyjski zamierza zwolnić z więzienia generała hitlerowskiego, Kurta Meyera, odpowiedzialnego za zamordowanie 150 żołnierzy kanadyjskich.

— PARYŻ. W środę wydarzyła się katastrofa w kopalni węgla w Bruay. Dotąd wydobyto włoiki 12 górników. Wśród zabitych znajdują się również Polacy.

# PRZED WYBORAMI DO RAD NAJWYŻSZYCH REPUBLIK ZWIĄZKOWYCH

MOSKWA (PAP). — 18 br. odbędą się wybory do Rad Najwyższych 10 republik związkowych: RFSSR, Kazachstan, Gruzji, Azerbejdżanu, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Kirgizji, Tadżykistanu i Karelo-Fińskiej SRR. Dnia 25 br. odbędą się wybory do Rad Najwyższych w pozostałych 6 republikach związkowych.

Przygotowania do wyborów do Rad Najwyższych republik związkowych odbywają się w chwili, gdy masę pracującą ZSRR pod kierownictwem partii Lenina-Stalina odnosi nowa, wspaniała zwycięstwo — wykonany powojenny plan 5-letni i walczą o dalszy rozwój gospodarki narodowej.

Kadencje nowych Rad Najwyższych przypadają na okres dalszej rozbudowy materialnej bazy komunizmu, na okres realizacji i oddania do użytku potężnych budowli staliniowskich — wielkich kanałów i węzłów hydroenergetycznych w Kujbyszewie, Stalingradzie, Kachowce, Turkmeni, na Ukrainie i na Krymie, nad Wołgą i Donem.

Kampania wyborcza we wszystkich republikach związkowych przebiega w atmosferze twórczego entuzjazmu narodu radzieckiego, który zwycięsko realizuje gigantyczny plan staliniowski przeobrażenia przyrody i walczą o zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie. We wszystkich republikach związkowych ludność bierze aktywny udział w kampanii wyborczej.

# Naród radziecki wciela w życie genialny program staliniowski W piątą rocznicę przemówienia towarzysza Stalina podczas wyborów do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Na dzień 9 lutego br. przypada 5 rocznica historycznego przemówienia JÓZEFA STALINA, wygłoszonego do wyborców staliniowskiego okręgu wyborczego miasta Moskwy. W przededniu tej zmiennej daty „Literaturnaja Gazieta” zamieściła artykuł poświęcony temu historycznemu przemówieniu.

Józef Stalin — pisze „Literaturnaja Gazieta” — nazwał swoje historyczne przemówienie zwyciężym sprawozdaniem z działalności Partii Komunistycznej ZSRR i programem jej pracy na przyszłość. W przemówieniu tym, będącym wzor-

em zwartości i klasycznej jasności, towarzyszył Stalin nie tylko zdał sprawę z działalności Partii w latach, które upłynęły od chwili pierwszych wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, lecz i naświetlił wyprzedzającą przyszłość Kraju Rad, podstawową dźwignię historii.

Przemówienie towarzysza Stalina dopomogło ludziom radzieckim do uświadomienia tego wszystkiego co się wywalczyło i zdobyło. Przemówienie to zobrazowało przed oczami narodu drogę ku przyszłości, drogę ku komunizmowi. Wódz podkreślił, iż szczególna uwaga poświęcona zostanie sprawie podniesienia stopy życiowej mas pracujących i rozbudowy nauki, by nauka radziecka mogła w pełni rozwinąć swe siły i nie tylko dopędzić ale i prześcignąć osiągnięcia nauki poza granicami ZSRR.

Rozkwit nauki, literatury i sztuki, rozkwit techniki i rolnictwa, a co najważniejsze — bujny rozkwit twórczych sił ludzi radzieckich — oto co przewidział Stalin, oto co co dziennie wciela się w życie w Związku Radzieckim.

Stalin w swoim przemówieniu na kreślił również jasny i konkretny program na dalszą przyszłość. Jest to program budowania materialnej bazy społeczeństwa komunistycznego. Owocem 5-letnich wysiłków narodu w dziele odbudowy znane są wszystkim, zaś podjęte gigantyczne budownictwo wielkich elektrowni i kanałów, założenie leśnych pasów ochronnych, zakładanie wielkich połączonych kolchozów, mających pod niebieś wyjątkowo wysoką i różnorodną stopę życiową, mas pracujących i rozbudowy nauki, by nauka radziecka mogła w pełni rozwinąć swe siły i nie tylko dopędzić ale i prześcignąć osiągnięcia nauki poza granicami ZSRR.

# U naszych przyjaciół

**BUDOWA URZĄDZEŃ NAWADNIAJĄCYCH NA WĘGRZECH**

Węgierska Narodowa Rada Gospodarcza powzięła uchwałę o budowie urządzeń nawadniających w roku 1951. W myśl tej uchwały, w sprawie o radzieckie doświadczenia, obszar nawadnień na Węgrzech wraźnie w br. do 96.000 holdów (1 hold — 0,57 ha).

Należy podkreślić, że w 1939 r. ku obszar nawadnień na Węgrzech wynosił zaledwie 24.000 holdów, zaś w wyniku planu 8-letniego i pierwszego roku planu 5-letniego, wzrósł do 56.000 holdów.

**WSPANIĄŁY ROZWÓJ TELEWIZJI RADZIECKIEJ**

Wśród licznych rzesz miłośników telewizji w Związku Radzieckim wywołana wielką radość wieść o nowym wynalazku, który umożliwił przekazywanie świetlnych obrazów na pośrednictwem eteru na większe odległości, niż dotychczas. Jak wiadomo, odbiorniki telewizyjne działają dotychczas w promieniu 50-60 km.

Obecnie, po długotrwałych próbach skonstruowano specjalną aparaturę wzmacniającą, która umożliwia wyświetlanie obrazów na ekranach odległych o 200 km.

# W ogniu zwycięskich walk z najeżdżącą koreańska armia ludowa obchodzi 3 rocznicę swego istnienia

MOSKWA (PAP). — W orwarskim przeglądzie wydarzeń wojennych w Korei „Literaturnaja Gazieta” pisze m. in.:

Według doniesień korespondentów zagranicznych, na zachodnim odcinku frontu koreańskiej rozegrała się wielka bitwa. Wiadomo, że niejedno-krotne ataki jednostek ósmej armii amerykańskiej w rejonie Suwonu, podejmowane pod osłoną lotnictwa i floty pozostały bezskuteczne i że hordy Mac Arthura musiały cofnąć się pod ciosami armii ludowej i ochotników chińskich. Obecnie Mac Arthur podjął w rejonie Suwonu skoncentrowane natarcie, rzucając

do walki trzy wielkie kolumny czołgów, wspierane przez lotnictwo i okrytą wojenną. Jednakże i to natarcie nie udało się.

Jak donosi agencja „Associated Press”, dwie spośród trzech amerykańskich kolumn pancernych musiały się cofnąć na pozycje wyjściowe, a trzecia — oświadczył rzecznik sztabu ósmej armii — „znajduje się w drodze powrotnej”. Korespondent agencji Reutersa donosi, że Koreańczycy wspierani silnym ogniem ar-

tyleryjskim posunęli się naprzód na wszystkich odcinkach 64-kilometrowej linii frontu. O zwycięstwie charakterystycznym są tam walki świąd czy wiadomości, podana przez radio francuskie, że jedno ze wzgórz w ciągu czterech dni przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk.

Walki o charakterze lokalnym trwają na środkowym odcinku frontu w rejonie Wondžu. Dochodzi tam często do starć na bagnety. Mimo silnego ognia artylerii i moździerzy — stwierdza korespondent Reutersa — Koreańczyków nie udało się ruszyć z miejsca.

Nawiązując do obchodu trzeciej rocznicy istnienia koreańskiej armii ludowej, „Literaturnaja Gazieta” podkreśla, że armia ludowa Korei obchodzi swój chlubny jubileusz w uprzywilejowanych warunkach. Hartując się w codziennych walkach staje się ona coraz silniejsza. Ze wszystkich krańców świata nadechodzą do obronów pokoju i demokracji listy, wyrażające podziw dla bohaterstwa koreańskiej armii ludowej. Naród koreański otacza miłością swą bohaterką armię.

# Do walki o obniżkę kosztów stają Powszechne Domy Towarowe

WARSZAWA (PAP). — Na apel pociąg krakowski MHD, która zobowiązała się znacznie obniżyć koszty obrotu towarowego i wezwała do podejmowania podobnych zobowiązań przedsiębiorców całego handlu spożywczego, pierwszą odpowiedziała w dniu 4 b. m. załoga poznańskiego PDT.

Po dyskusji spadła uchwała w sprawie obniżenia w rb. kosztów obrotu o 11 proc. w porównaniu z rekiem ub. W tym celu załoga postanowiła przyspieszyć obieg środków obrotowych, zwalniając 1.268 tys. zł. — poprzez usprawnienie organizacji sprzedaży oraz bardziej wnikliwe planowanie zaopatrzenia pod względem asortymentu i dostosowania do potrzeb sezonowych.

Poznański PDT wezwał załogi wszystkich Powszechnych Domów Towarowych do współzawodniczenia o obniżenie kosztów własnych i przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

Ukazał się nowy, 6 numer tygodnika „Nowe Czesy”. Treść numeru:

1. Międzynarodowe znaczenie walki narodu niemieckiego o jedność.
2. W. Awarin — osiągnięcia narodu chińskiego na froncie gospodarczym.
3. W. Jordaniński — sukcesy gospodarcze europejskich krajów demokracji ludowej.
4. L. Siedin — zmowa francuskiej reakcji z imperializmem amerykańskim.
5. Na widowni międzynarodowej.
6. A. Frołow — 179 dni w Korei (dokończenie).
7. L. G. Gorin, J. Bezrodny — na gościnnych występach we Francji.
8. J. Wołgin — prawda o Sycylii.
9. Kronika wydarzeń międzynarodowych.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nosek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi mitujących pokój narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

Przedstawiciel Ukrainy SRR — Demczenko również podkreślił, że odpowiedź USA na skargę, którą minister Wyszyński oraz przedstawiciel Chin — Wu Hsiu - czuan po parli niezbitymi faktami, jest najzupełniej nieuzasadniona. Z punktu widzenia powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego — powiedział Demczenko — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Stany Zjednoczone dopuściły się agresji.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nosek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi mitujących pokój narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

Przedstawiciel Ukrainy SRR — Demczenko również podkreślił, że odpowiedź USA na skargę, którą minister Wyszyński oraz przedstawiciel Chin — Wu Hsiu - czuan po parli niezbitymi faktami, jest najzupełniej nieuzasadniona. Z punktu widzenia powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego — powiedział Demczenko — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Stany Zjednoczone dopuściły się agresji.

# Potężny wiec protestacyjny w Paryżu

**przeciwko hańbiącemu dekretowi rządu Plevena**

PARYŻ (PAP). — W środę odbył się w Paryżu, pod przewodnictwem sekretarza generalnego CGT i wiceprzewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Le Leapa, potężny wiec protestacyjny przeciwko dekretowi rządu Plevena.

Wiec zagaił Le Leap, który stwierdził, że dekret rządu Plevena, skierowany przeciwko trzem wielkim organizacjom międzynarodowym, stanowi pogwałcenie konstytucji francuskiej oraz międzynarodowych zobowiązań Francji. Nasza akcja — oświadczył Le Leap — musi doprowadzić do powrotu tych organizacji do Paryża. Tylko w ten sposób zmijemy hańbę, którą rząd okrył Francję.

Uczestnicy wiecu jednomyślnie przyjęli rezolucję, w której wyrażają zdecydowany protest przeciwko zbrodniczemu dekretowi rządu.

# Okupacja Tajwanu jest aktem agresji

**wobec Chińskiej Republiki Ludowej**

**Przemówienie delegata radzieckiego w Komisji Politycznej ONZ**

NOVY JORK (PAP). — W środę Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych kontynuowała debaty nad skargą Związku Radzieckiego z powodu agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nosek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi mitujących pokój narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

Przedstawiciel Ukrainy SRR — Demczenko również podkreślił, że odpowiedź USA na skargę, którą minister Wyszyński oraz przedstawiciel Chin — Wu Hsiu - czuan po parli niezbitymi faktami, jest najzupełniej nieuzasadniona. Z punktu widzenia powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego — powiedział Demczenko — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Stany Zjednoczone dopuściły się agresji.

# Wszystkich statków, przekazanych Związkowi Radzieckiemu

Wszystkich statków, przekazanych Związkowi Radzieckiemu podczas wojny z tytułu lend - lease'u. Rząd USA wysuwa to żądanie, mimo, że już wcześniej doszedł do porozumienia z rządem radzieckim w sprawie sprzedaży wszystkich statków handlowych i szeregu okrętów wojennych, znajdujących się w dyspozycji ZSRR od czasu wojny. Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi tu o statki użyte, w większości nie nadające się do żeglugi na otwartym morzu, drobne jednostki morskie; większe jednostki wojenno-morskie i szereg statków handlowych zostały już zwrócone Stanom Zjednoczonym przez ZSRR, który w przeciwnieństwie do Stanów Zjednoczonych utrzymuje zawartych już w tych sprawach porozumień.

Cały przebieg rokowań świadczy, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych nie dają do porozumienia z ZSRR w kwestii uregulowania rozrachunków z tytułu lend - lease'u. W związku z tym należy zaznaczyć, że — jak donosiła agencja „Associated Press” — na kilka dni przed rozpoczęciem rokowań, amerykańskie kocz oficjalnie oświadczyły, iż w rokowaniach z przedstawicielami ZSRR mają zamiar skoncentrować się „eleganckim językiem dyplomatycznym”, że będą „mówić bez obstrukcji”.

Możnaby przypomnieć tym kołom amerykańskim, że tego rodzaju „roz mowy” ze Związkiem Radzieckim nigdy jeszcze nie doprowadziły i nie mogą doprowadzić do jakiegokolwiek pozytywnych rezultatów i że Związek Radziecki stosunkuje się do tego rodzaju agresywnych metod tak, jak na to metody te zasługują.

# 6-ty numer „Nowych Czasów“

Ukazał się nowy, 6 numer tygodnika „Nowe Czesy”. Treść numeru:

1. Międzynarodowe znaczenie walki narodu niemieckiego o jedność.
2. W. Awarin — osiągnięcia narodu chińskiego na froncie gospodarczym.
3. W. Jordaniński — sukcesy gospodarcze europejskich krajów demokracji ludowej.
4. L. Siedin — zmowa francuskiej reakcji z imperializmem amerykańskim.
5. Na widowni międzynarodowej.
6. A. Frołow — 179 dni w Korei (dokończenie).
7. L. G. Gorin, J. Bezrodny — na gościnnych występach we Francji.
8. J. Wołgin — prawda o Sycylii.
9. Kronika wydarzeń międzynarodowych.

# Na marginesie

**Zmieniły się czasy**

Szwajcarskie władze państwowe nie udzieliły — jak już podaliśmy — zezwolenia na zebranie się w Genewie, w połowie bm., Światowej Rady Obronów czoł Pokoju. Jednocześnie zakazano zorganizowania w tymże mieście krajowego kongresu szwajcarskich obrońców pokoju.

W restauracji z potężnymi salami mi bardzo oryginalnie wygląda informacja, podana przez prasę zachodnią, że władze szwajcarskie zezwoliły... Iotni kom wojskowy szwajcarskim na wyjazd do Genewy w celu przycięcia trawy lotu ćwiczebnego (?), zaprojektowanego przez szwedzkiego ambasadora...

Ojczyzna Wilhelma Tella słynęła ongiś z gościnności dla tych, którzy uchodzili za wrogów kraju, przodkowie musieli z własnego kraju, przodkowie musieli z własnego kraju, przodkowie musieli z własnego kraju...

Dziś jednak czasy się zmieniły. Szwajcarska opinia publiczna nie należy do uczestników pakietu atlantyckiego, ale i nad Le mamem rządzi dolar, a jego wpływy się gaję daleko. I właśnie dlatego dzisiaj, by otrzymać prawo przekroczenia granicy szwajcarskiej, trzeba wieść ze sobą nie gołębia pokoju i gałgusze oliwne, lecz całą inną rekwizycję. Jak przycięliśmy wyżej, wystarczy może w tym celu mundur lotniczy zachodniego kroju i samolot wojskowy, najlepiej „made in USA”. Skutek gwarantujemy!...

B. D.

# Kto uniemożliwia uregulowanie rozrachunków z tytułu lend - lease?

W artykule redakcyjnym „Prawdy” czytamy, że niedawno wznowiono w Waszyngtonie pertraktacje w sprawie uregulowania rozrachunków z tytułu lend - lease'u między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi. Jak dotychczas rokowania nie dały pozytywnych wyników.

Czemu to przypisać?

Pragnąc wprowadzić w błąd opinię publiczną, inspirowane przez Departament Stanu USA gazety amerykańskie wypaczają bezprzeznaczne fakty o rzeczywistym charakterze tych rokowań i przyczynach ich przewlekania. Historyczne wypowiedzi niektórych gazet w kwestii lend - lease'u do ostatecznych granic fałszywej rzeczywistości, przy czym niektórzy z nich usiłują zwinąć na Związek Radziecki odpowiedzialność za to, że cała sprawa utknęła na martwym punkcie.

A przecież Związek Radziecki w swych stosunkach z USA — sojusznikiem kierował się stale bezinteresownością, uciwiewnie wypełniał swe zobowiązania i zawsze skutecznie pomagał swym sojusznikom, biorąc na siebie główne brzemienie w walce z hordami hitlerowskimi. Związek Radziecki, który poniósł na swych barkach główne brzemienie walki przeciwko hitlerowskiemu zabojcom, który poniósł największe ofiary w wojnie, nie może dopuścić, aby narzucono mu gorsze warunki, niż innym krajom. Jednakże w sprawie uregulowania rozrachunków z tytułu lend - lease'u, rząd Stanów Zjednoczonych inną miarką mierzy zobowiązania Związku Radzieckiego. Inna zaś — zobowiązania innych krajów, w szczególności Anglii, która przez cały czas wojny ani chwili nie znajdowała się pod okupacją,

Układ między USA i Anglią przewiduje, że Anglia zapłaci Stanom Zjednoczonym kompensatę w wysokości 472 milionów dolarów, podczas gdy ogólna suma amerykańskich dostaw dla Anglii z tytułu lend - lease'u wynosi 21,5 miliarda dolarów. W ten sposób kompensata wyniesie zaledwie około 2 proc. ogólnej wartości dostaw dla Anglii z tytułu lend - lease'u.

Jakież warunki stawiają Stany Zjednoczone dla ostatecznego uregulowania analogicznych rozrachunków ze Związkiem Radzieckim? Po czątkowo Stany Zjednoczone zażądały od Związku Radzieckiego zapłaty kompensaty w wysokości 1 miliarda 300 milionów dolarów, następnie sumę tę 2-krotnie obniżono; początkowo do jednego miliarda, następnie zaś do 800 milionów dolarów.

Już sam fakt, że żądana od Związku Radzieckiego suma przeszła 2-krotnie przekracza spłacaną przez Anglię sumę kompensaty, mimo że Związek Radziecki otrzymał 2 razy mniej dostaw z tytułu lend - lease'u niż Anglia, już sam ten fakt świadczy, że również i suma 800 milionów dolarów jest nie do przyjęcia. Rząd USA chce wymóc na Związku Radzieckim olbrzymią sumę, wiedząc oczywiście z góry, że na taką sumę Związek Radziecki zgodzić się nie może, a następnie stopniowo obniża tę sumę. Jest to zwykła kręmarska metoda, która jest zupełnie nie na miejscu tam, gdzie chodzi o kwestie związane z zobowiązaniami z tytułu wzajem-



w/g „Budae Matyri”,  
DOLAROWY LOKAJ, TITO: Proszę wstąpić jaśnie pańco, dywuz przygotowany

# Wszystkich statków, przekazanych Związkowi Radzieckiemu podczas wojny z tytułu lend - lease'u

Wszystkich statków, przekazanych Związkowi Radzieckiemu podczas wojny z tytułu lend - lease'u. Rząd USA wysuwa to żądanie, mimo, że już wcześniej doszedł do porozumienia z rządem radzieckim w sprawie sprzedaży wszystkich statków handlowych i szeregu okrętów wojennych, znajdujących się w dyspozycji ZSRR od czasu wojny. Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi tu o statki użyte, w większości nie nadające się do żeglugi na otwartym morzu, drobne jednostki morskie; większe jednostki wojenno-morskie i szereg statków handlowych zostały już zwrócone Stanom Zjednoczonym przez ZSRR, który w przeciwnieństwie do Stanów Zjednoczonych utrzymuje zawartych już w tych sprawach porozumień.

Cały przebieg rokowań świadczy, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych nie dają do porozumienia z ZSRR w kwestii uregulowania rozrachunków z tytułu lend - lease'u. W związku z tym należy zaznaczyć, że — jak donosiła agencja „Associated Press” — na kilka dni przed rozpoczęciem rokowań, amerykańskie kocz oficjalnie oświadczyły, iż w rokowaniach z przedstawicielami ZSRR mają zamiar skoncentrować się „eleganckim językiem dyplomatycznym”, że będą „mówić bez obstrukcji”.

Możnaby przypomnieć tym kołom amerykańskim, że tego rodzaju „roz mowy” ze Związkiem Radzieckim nigdy jeszcze nie doprowadziły i nie mogą doprowadzić do jakiegokolwiek pozytywnych rezultatów i że Związek Radziecki stosunkuje się do tego rodzaju agresywnych metod tak, jak na to metody te zasługują.

# Wszystkich statków, przekazanych Związkowi Radzieckiemu podczas wojny z tytułu lend - lease'u

Wszystkich statków, przekazanych Związkowi Radzieckiemu podczas wojny z tytułu lend - lease'u. Rząd USA wysuwa to żądanie, mimo, że już wcześniej doszedł do porozumienia z rządem radzieckim w sprawie sprzedaży wszystkich statków handlowych i szeregu okrętów wojennych, znajdujących się w dyspozycji ZSRR od czasu wojny. Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi tu o statki użyte, w większości nie nadające się do żeglugi na otwartym morzu, drobne jednostki morskie; większe jednostki wojenno-morskie i szereg statków handlowych zostały już zwrócone Stanom Zjednoczonym przez ZSRR, który w przeciwnieństwie do Stanów Zjednoczonych utrzymuje zawartych już w tych sprawach porozumień.

Cały przebieg rokowań świadczy, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych nie dają do porozumienia z ZSRR w kwestii uregulowania rozrachunków z tytułu lend - lease'u. W związku z tym należy zaznaczyć, że — jak donosiła agencja „Associated Press” — na kilka dni przed rozpoczęciem rokowań, amerykańskie kocz oficjalnie oświadczyły, iż w rokowaniach z przedstawicielami ZSRR mają zamiar skoncentrować się „eleganckim językiem dyplomatycznym”, że będą „mówić bez obstrukcji”.

Możnaby przypomnieć tym kołom amerykańskim, że tego rodzaju „roz mowy” ze Związkiem Radzieckim nigdy jeszcze nie doprowadziły i nie mogą doprowadzić do jakiegokolwiek pozytywnych rezultatów i że Związek Radziecki stosunkuje się do tego rodzaju agresywnych metod tak, jak na to metody te zasługują.

# Wszystkich statków, przekazanych Związkowi Radzieckiemu podczas wojny z tytułu lend - lease'u

Wszystkich statków, przekazanych Związkowi Radzieckiemu podczas wojny z tytułu lend - lease'u. Rząd USA wysuwa to żądanie, mimo, że już wcześniej doszedł do porozumienia z rządem radzieckim w sprawie sprzedaży wszystkich statków handlowych i szeregu okrętów wojennych, znajdujących się w dyspozycji ZSRR od czasu wojny. Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi tu o statki użyte, w większości nie nadające się do żeglugi na otwartym morzu, drobne jednostki morskie; większe jednostki wojenno-morskie i szereg statków handlowych zostały już zwrócone Stanom Zjednoczonym przez ZSRR, który w przeciwnieństwie do Stanów Zjednoczonych utrzymuje zawartych już w tych sprawach porozumień.

Cały przebieg rokowań świadczy, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych nie dają do porozumienia z ZSRR w kwestii uregulowania rozrachunków z tytułu lend - lease'u. W związku z tym należy zaznaczyć, że — jak donosiła agencja „Associated Press” — na kilka dni przed rozpoczęciem rokowań, amerykańskie kocz oficjalnie oświadczyły, iż w rokowaniach z przedstawicielami ZSRR mają zamiar skoncentrować się „eleganckim językiem dyplomatycznym”, że będą „mówić bez obstrukcji”.

Możnaby przypomnieć tym kołom amerykańskim, że tego rodzaju „roz mowy” ze Związkiem Radzieckim nigdy jeszcze nie doprowadziły i nie mogą doprowadzić do jakiegokolwiek pozytywnych rezultatów i że Związek Radziecki stosunkuje się do tego rodzaju agresywnych metod tak, jak na to metody te zasługują.

# Wszystkich statków, przekazanych Związkowi Radzieckiemu podczas wojny z tytułu lend - lease'u

Wszystkich statków, przekazanych Związkowi Radzieckiemu podczas wojny z tytułu lend - lease'u. Rząd USA wysuwa to żądanie, mimo, że już wcześniej doszedł do porozumienia z rządem radzieckim w sprawie sprzedaży wszystkich statków handlowych i szeregu okrętów wojennych, znajdujących się w dyspozycji ZSRR od czasu wojny. Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi tu o statki użyte, w większości nie nadające się do żeglugi na otwartym morzu, drobne jednostki morskie; większe jednostki wojenno-morskie i szereg statków handlowych zostały już zwrócone Stanom Zjednoczonym przez ZSRR, który w przeciwnieństwie do Stanów Zjednoczonych utrzymuje zawartych już w tych sprawach porozumień.

Cały przebieg rokowań świadczy, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych nie dają do porozumienia z ZSRR w kwestii uregulowania rozrachunków z tytułu lend - lease'u. W związku z tym należy zaznaczyć, że — jak donosiła agencja „Associated Press” — na kilka dni przed rozpoczęciem rokowań, amerykańskie kocz oficjalnie oświadczyły, iż w rokowaniach z przedstawicielami ZSRR mają zamiar skoncentrować się „eleganckim językiem dyplomatycznym”, że będą „mówić bez obstrukcji”.

Możnaby przypomnieć tym kołom amerykańskim, że tego rodzaju „roz mowy” ze Związkiem Radzieckim nigdy jeszcze nie doprowadziły i nie mogą doprowadzić do jakiegokolwiek pozytywnych rezultatów i że Związek Radziecki stosunkuje się do tego rodzaju agresywnych metod tak, jak na to metody te zasługują.

# Wszystkich statków, przekazanych Związkowi Radzieckiemu podczas wojny z tytułu lend - lease'u

Wszystkich statków, przekazanych Związkowi Radzieckiemu podczas wojny z tytułu lend - lease'u. Rząd USA wysuwa to żądanie, mimo, że już wcześniej doszedł do porozumienia z rządem radzieckim w sprawie sprzedaży wszystkich statków handlowych i szeregu okrętów wojennych, znajdujących się w dyspozycji ZSRR od czasu wojny. Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi tu o statki użyte, w większości nie nadające się do żeglugi na otwartym morzu, drobne jednostki morskie; większe jednostki wojenno-morskie i szereg statków handlowych zostały już zwrócone Stanom Zjednoczonym przez ZSRR, który w przeciwnieństwie do Stanów Zjednoczonych utrzymuje zawartych już w tych sprawach porozumień.

Cały przebieg rokowań świadczy, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych nie dają do porozumienia z ZSRR w kwestii uregulowania rozrachunków z tytułu lend - lease'u. W związku z tym należy zaznaczyć, że — jak donosiła agencja „Associated Press” — na kilka dni przed rozpoczęciem rokowań, amerykańskie kocz oficjalnie oświadczyły, iż w rokowaniach z przedstawicielami ZSRR mają zamiar skoncentrować się „eleganckim językiem dyplomatycznym”, że będą „mówić bez obstrukcji”.

Możnaby przypomnieć tym kołom amerykańskim, że tego rodzaju „roz mowy” ze Związkiem Radzieckim nigdy jeszcze nie doprowadziły i nie mogą doprowadzić do jakiegokolwiek pozytywnych rezultatów i że Związek Radziecki stosunkuje się do tego rodzaju agresywnych metod tak, jak na to metody te zasługują.

# Kto uniemożliwia uregulowanie rozrachunków z tytułu lend - lease?

W artykule redakcyjnym „Prawdy” czytamy, że niedawno wznowiono w Waszyngtonie pertraktacje w sprawie uregulowania rozrachunków z tytułu lend - lease'u między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi. Jak dotychczas rokowania nie dały pozytywnych wyników.

Czemu to przypisać?

Pragnąc wprowadzić w błąd opinię publiczną, inspirowane przez Departament Stanu USA gazety amerykańskie wypaczają bezprzeznaczne fakty o rzeczywistym charakterze tych rokowań i przyczynach ich przewlekania. Historyczne wypowiedzi niektórych gazet w kwestii lend - lease'u do ostatecznych granic fałszywej rzeczywistości, przy czym niektórzy z nich usiłują zwinąć na Związek Radziecki odpowiedzialność za to, że cała sprawa utknęła na martwym punkcie.

A przecież Związek Radziecki w swych stosunkach z USA — sojusznikiem kierował się stale bezinteresownością, uciwiewnie wypełniał swe zobowiązania i zawsze skutecznie pomagał swym sojusznikom, biorąc na siebie główne brzemienie w walce z hordami hitlerowskimi. Związek Radziecki, który poniósł na swych barkach główne brzemienie walki przeciwko hitlerowskiemu zabojcom, który poniósł największe ofiary w wojnie, nie może dopuścić, aby narzucono mu gorsze warunki, niż innym krajom. Jednakże w sprawie uregulowania rozrachunków z tytułu lend - lease'u, rząd Stanów Zjednoczonych inną miarką mierzy zobowiązania Związku Radzieckiego. Inna zaś — zobowiązania innych krajów, w szczególności Anglii, która przez cały czas wojny ani chwili nie znajdowała się pod okupacją,

# Kto uniemożliwia uregulowanie rozrachunków z tytułu lend - lease?

Układ między USA i Anglią przewiduje, że Anglia zapłaci Stanom Zjednoczonym kompensatę w wysokości 472 milionów dolarów, podczas gdy ogólna suma amerykańskich dostaw dla Anglii z tytułu lend - lease'u wynosi 21,5 miliarda dolarów. W ten sposób kompensata wyniesie zaledwie około 2 proc. ogólnej wartości dostaw dla Anglii z tytułu lend - lease'u.

Jakież warunki stawiają Stany Zjednoczone dla ostatecznego uregulowania analogicznych rozrachunków ze Związkiem Radzieckim? Po czątkowo Stany Zjednoczone zażądały od Związku Radzieckiego zapłaty kompensaty w wysokości 1 miliarda 300 milionów dolarów, następnie sumę tę 2-krotnie obniżono; początkowo do jednego miliarda, następnie zaś do 800 milionów dolarów.

Już sam fakt, że żądana od Związku Radzieckiego suma przeszła 2-krotnie przekracza spłacaną przez Anglię sumę kompensaty, mimo że Związek Radziecki otrzymał 2 razy mniej dostaw z tytułu lend - lease'u niż Anglia, już sam ten fakt świadczy, że również i suma 800 milionów dolarów jest nie do przyjęcia. Rząd USA chce wymóc na Związku Radzieckim olbrzymią sumę, wiedząc oczywiście z góry, że na taką sumę Związek Radziecki zgodzić się nie może, a następnie stopniowo obniża tę sumę. Jest to zwykła kręmarska metoda, która jest zupełnie nie na miejscu tam, gdzie chodzi o kwestie związane z zobowiązaniami z tytułu wzajem-

# Kto uniemożliwia uregulowanie rozrachunków z tytułu lend - lease?

Układ między USA i Anglią przewiduje, że Anglia zapłaci Stanom Zjednoczonym kompensatę w wysokości 472 milionów dolarów, podczas gdy ogólna suma amerykańskich dostaw dla Anglii z tytułu lend - lease'u wynosi 21,5 miliarda dolarów. W ten sposób kompensata wyniesie zaledwie około 2 proc. ogólnej wartości dostaw dla Anglii z tytułu lend - lease'u.

Jakież warunki stawiają Stany Zjednoczone dla ostatecznego uregulowania analogicznych rozrachunków ze Związkiem Radzieckim? Po czątkowo Stany Zjednoczone zażądały od Związku Radzieckiego zapłaty kompensaty w wysokości 1 miliarda 300 milionów dolarów, następnie sumę tę 2-krotnie obniżono; początkowo do jednego miliarda, następnie zaś do 800 milionów dolarów.

Już sam fakt, że żądana od Związku Radzieckiego suma przeszła 2-krotnie przekracza spłacaną przez Anglię sumę kompensaty, mimo że Związek Radziecki otrzymał 2 razy mniej dostaw z tytułu lend - lease'u niż Anglia, już sam ten fakt świadczy, że również i suma 800 milionów dolarów jest nie do przyjęcia. Rząd USA chce wymóc na Związku Radzieckim olbrzymią sumę, wiedząc oczywiście z góry, że na taką sumę Związek Radziecki zgodzić się nie może, a następnie stopniowo obniża tę sumę. Jest to zwykła kręmarska metoda, która jest zupełnie nie na miejscu tam, gdzie chodzi o kwestie związane z zobowiązaniami z tytułu wzajem-

# Kto uniemożliwia uregulowanie rozrachunków z tytułu lend - lease?

Układ między USA i Anglią przewiduje, że Anglia zapłaci Stanom Zjednoczonym kompensatę w wysokości 472 milionów dolarów, podczas gdy ogólna suma amerykańskich dostaw dla Anglii z tytułu lend - lease'u wynosi 21,5 miliarda dolarów. W ten sposób kompensata wyniesie zaledwie około 2 proc. ogólnej wartości dostaw dla Anglii z tytułu lend - lease'u.

Jakież warunki stawiają Stany Zjednoczone dla ostatecznego uregulowania analogicznych rozrachunków ze Związkiem Radzieckim? Po czątkowo Stany Zjednoczone zażądały od Związku Radzieckiego zapłaty kompensaty w wysokości 1 miliarda 300 milionów dolarów, następnie sumę tę 2-krotnie obniżono; początkowo do jednego miliarda, następnie zaś do 800 milionów dolarów.

Już sam fakt, że żądana od Związku Radzieckiego suma przeszła 2-krotnie przekracza spłacaną przez Anglię sumę kompensaty, mimo że Związek Radziecki otrzymał 2 razy mniej dostaw z tytułu lend - lease'u niż Anglia, już sam ten fakt świadczy, że również i suma 800 milionów dolarów jest nie do przyjęcia. Rząd USA chce wymóc na Związku Radzieckim olbrzymią sumę, wiedząc oczywiście z góry, że na taką sumę Związek Radziecki zgodzić się nie może, a następnie stopniowo obniża tę sumę. Jest to zwykła kręmarska metoda, która jest zupełnie nie na miejscu tam, gdzie chodzi o kwestie związane z zobowiązaniami z tytułu wzajem-





Władysław Rymkiewicz

# NA NOWYCH POZYCJACH

O fensywa literacka, zapoczątkowana na zjeździe w Szczecinie, zdobyła jak dotąd dla naszej literatury, jeśli stosować dalej porównania z dziedziną strategii wojennej, pięć przyczółków na froncie realizmu socjalistycznego. Można do nich zaliczyć powieść Jana Wilczka „Nr 16 produkuje”, wydaną w 1949 roku, oraz następną pozycję z roku 1950, a mianowicie: Witolda Zalewskiego „Traktory zdołają wiosnę”, Tadeusza Konwickiego „Przy budowie”, Mirosława Kowalewskiego „Kampania znaczy walka” i Bogdana Hamery „Na przykład Plewa”. Z pozycji tych widać już wyraźnie front realizmu socjalistycznego, w którym bardzo wiele jeszcze mamy do zdobycia. Pierwszym warunkiem udanej ofensywy powinna być znajomość teoretyczna, środowiska i realiów, które umożliwiają pisarzowi wierne i konkretne odwzorowanie opisywanej rzeczywistości.

## ZADANIA DZISIEJSZEJ LITERATURY

Zgadnienie to pozostaje w ścisłej łączności z równie ważnym zadaniem, jakie stawiają nowej literaturze dzisiejsze czasy budowania socjalizmu, z zadaniem przedstawienia przez pisarza walki starego, ginącego świata z rodzącym się, nowym.

„Aby temu co nowe dać możliwość jeszcze szybszego rozwoju, aby to, co jest w życiu dobre, wystąpiło jeszcze silniej i przybliżyło zwycięstwo, do którego dążymy i które osiągniemy” — na ten apel, z którym Gorki zwracał się do pisarzy radzieckich, odpowiadają dziś również pisarze Polski Ludowej. Nie trzeba ukrywać, że zadanie to może następczo pisarzowi poważne trudności. Walka starego, odchodzącego świata ze światem tworzącym się, nowym jest zjawiskiem nader złożonym i tylko głębokie wniknięcie w sens toczącej się walki, w jej klasowe uwarunkowanie i w jej różnorodność — może ustrzec pisarza przed niebezpieczeństwem plakatowej łatwizny.

Metoda realizmu socjalistycznego przychodzi do pisarstwa z pomocą. Metoda ta — jak to zdefiniował Włodzimierz Sokorski w jednej ze swych ostatnich prac — „uczony artystów widzieć zjawiska w przemianie, w ruchu i pozwala im przechodzić do uogólnień typowych dla kierunku rozwojowego naszej epoki”.

Obserwując i przetwarzając artystycznie rzeczywistość, pisarz powinien widzieć ją i oddawać w pozycji jutra, to znaczy — obejmować wyobraźnią artysty wszystkie zalety i wady, wszystkie aspekty społeczne, które kierują i rosną jako zapowiedź przyszłości. A wtedy, jeżeli będzie jasno widział powstawanie nowego świata, pisarz nie znajdzie w swej wyobraźni miejsca na zwątpienie i pesymizm. I dlatego pisarze produkującej klasy robotniczej, budującej socjalizm, są twórcami dzieł, które zawierają w swej treści elementy zwycięskiego optymizmu.

## PIĘĆ INTERESUJĄCYCH DEBIUTÓW

W jakim stopniu pięć wymienionych poprzednio utworów odpowiada postulatom realizmu socjalistycznego?

Wspólna wszystkim pięciu pisarzom jest gruntowna znajomość opisywanego środowiska, niepodważalna wiedza autorska o procesach technologicznych i ludziach jako organizatorach pracy. Ale od tego miejsca wszyscy oni rozchodzą się tak pod względem błędów, jak i osiągnięć.

Zalewski w swych reportażach literackich „Traktory zdołają wiosnę” odzwierciedla dramatyczny przebieg walki klasowej na wsi, walki w całej jej złożoności i sile, obrazując wywalczony bohaterów przez aktywistów wiejskich początek zwycięstwa „nowego” nad „starym” i torowanie drogi do zaoferanej, prymitywnej go spodarki indywidualnej do pracy zespołowej w rolnictwie. Wróg klasowy, usiłując powstrzymać chłopów średnio i małych od zejścia ze wstecznych pozycji ekonomicznych i kulturalnych, stosuje różnorodne środki walki, od podburzania dzieci przeciwko nowemu nauczycielowi, będącemu członkiem partii, i ogólniejszej propagandy szerzonej przez kulaków we wsi, po przez akcje księdza reakcyjnego, alkoholizm i zakładanie „wtyczek” w osobach chwiejnych lub przekupnych chłopów, do spółdzielni produkcyjnej — aż do mordów zsa węgla.

Stojący na czele postępowej części wsi biedniacy i średniacy oraz ich sprzymierzeńcy, robotnicy z ekipy łączności miasta ze wsią, jak wszystkie na ogół postacie z „Traktatorów” — to ludzie żywi, z krwi i kości, z całą pełnią życia osobistego, zawodowego i społecznego. To właśnie, obok prawidłowo rozegranego walki klasowej, jest dużym osiągnięciem Zalewskiego. Postaci jak Alojz (Niedźwiedź, który stwierdza lapidarnie: „Przeżył wreszcie tę pełnię, co mnie łączyła z własno-

ścią” — jak Maryśka Iskrowa, która tłumaczy spółdzielcom dankowic kim: „To nie kapitan ze mną gadał, jeno politykier” — i wiele innych, jakkolwiek są one ujęte przez autora szkieletowo, jednak pozostają w pamięci czytelnika.

Błędem Zalewskiego natomiast jest wytknięta mu już przez krytykę reportażowość i szkieletowość. Zarzut ten wprawdzie wydaje się niezupełnie ścisły. Błąd Zalewskiego upatruje raczej w tym, że nie może on zdecydować się na formę reportażową ani na fikcję i miesza jedno z drugim. W rezultacie tego niezdecydowania otrzymujemy coś pośredniego między reportażem a opowiadaniem, utwory amorficzne, pozabawione organizującej zasady kompozycyjnej.

Wspólna a groźna błąd dwóch powieści „Nr 16 produkuje” Wilczka i „Kampania znaczy walka” Mirosława Kowalewskiego powstał prawdopodobnie z przeświadczenia autorów — co już podkreślił Putrament w recenzji z tych książek — że najpełniejszym wyrazem realizmu socjalistycznego jest jakoby opis technologicznej produkcji. Do takich przypuszczeń uprawniają długie i szczegółowe opisy urządzeń fabrycznych i procesów produkcyjnych, opisy odznaczające się przeważnie dużą plastycznością i siłą wyrazu. Tego rodzaju obrazy w obu powieściach nie mają charakteru jakichś popisów wirtuozowskich, lecz związane są funkcjonalnie z rozwojem akcji. Błąd autorów polega jednak na tym, że procesy technologiczne zastępują nam życie osobiste bohaterów, których widzimy tylko od strony ich zajęć zawodowych, przez co bohaterzy ci wydają się nam jednowymiarowi i schematyczni. O tym ważnym zagadnieniu realizmu socjalistycznego pisał już nieraz literacka prasa radziecka. Ostatnio w nr. 87 „Literaturnoj Gazety” w artykule o powieści wieloplanowej Wiera Kietlińska dała następujące celne sformułowanie: „Ukazywanie bohatera powieści tylko o tyle, o ile on jest potrzebny dla „tematu produkcji”, z mechanicznym wyłączeniem wszystkiego innego — to próba beznaoczna, jak wszelkie próby mechanicznego ograniczenia piękna i bogactwa życia”.

## ZNACZENIE POWIEŚCI WILCZKA

Powieść Wilczka o podjętej zaraz po wojnie przez inżyniera Stanisławskiego odbudowie zniszczonej fabryki zasługuje na uwagę jako pierwszy interesujący eksperyment, w którym proces technologiczny stanowi formę kompozycyjną utworu. Odegrała ona niewątpliwie pozytywną rolę wskazując na wielkie możliwości, jakie daje pisarzowi wybór procesu produkcyjnego jako tematu powieściowego. Poza wielu błędami przeszłości ona jednak niejasnością ideologiczną i nie ujawnia tych sił społecznych, które zapoczątkowały i kierowały odbudową gospodarczą Polski Ludowej, a tylko w sposób deklaracyjny wskazuje na te siły.

Kowalewskiego „Kampania znaczy walka” znacznie bardziej zbliża się do powieści w stylu realizmu socjalistycznego. Walka o wzrost wy-

produkcyjności pracy i wykonanie planu w 40-dniowym okresie kampanii cukrowniczej, przemiana, jaka dokonuje się w całym zespole, który wyzbywa się starych nawyków i obciążen przeszłościowych i znajduje właściwy, nowy, socjalistyczny stosunek do pracy — same te elementy kwalifikują już utwór Kowalewskiego do zaszczytnej rangi powieści, jakiej domagają się dzisiaj szerokie masy pracujące.

W porównaniu z Wilczkiem, który naruszył równowagę i układ sił przy odbudowie fabryki, każąc nam wierzyc w indywidualny wysiłek opatrzeniowości inżyniera, Kowalewski docenia rolę i znaczenie kolektywu fabrycznego, ale nie różnicuje dostatecznie wyraźnie członków załogi. Kowalewski zapomina o konfliktach ideologicznych, nieuniknionych w dużym środowisku wskutek czego zamazuje walkę klasową, której wyśledzenie i rozegranie przez eliminację wrogich elementów przekonałoby nas o trwałym scementowaniu kolektywu.

W przeciwieństwie do Kowalewskiego taka eliminacja wrogich elementów z tworzącego się kolektywu robotniczego przeprowadza autor szkieletowo powieściowego „Przy budowie”, Tadeusz Konwicki. W pierwszych miesiącach budowy linii kolejowej przedstawia autor brygadę robotników, pracujących opieszale, nie objętych akcją współzawodnictwa i zdezorientowanych przez biurokratyczne kierownictwo, które stosuje stare rutynierskie metody, i któremu obca jest socjalistyczna idea pracy. Rezultatem takiego stanu rzeczy jest to, że budowa, która powinna być ukończona na rocznicę Manifestu Lipcowego PKWN ma

w styczniu opóźnione roboty o 35 dni. Dopiero zapoczątkowane przez organizację partyjną współzawodnictwo i podjęta przez partię akcja szkolenia ideologicznego i zawodowego doprowadza do przełamania bierności i wyprowadza z marazmu. Nieorganizowana dotąd masa robotnicza wysuwa na czoło przodowników pracy w osobach Leona Zawły i dziadka Laptacia, a po odejściu alkoholiczki, inżyniera Kękusia, mordercy Chraszczyńskiego i bułmelanta Psicy, następuje okrzepnięcie zespołu robotniczego w świadomy swych zadań kolektyw.

Konwicki potrafi w sposób zwycięży a przekonujący nasłodzić rozwój osobowości swych bohaterów, przy czym nie popełnia błędów Wilczka i Kowalewskiego i nie zapomina o życiu prywatnym postaci powieściowych. Świetna jest postać Leona Zawły, który włącza się do pracy w zbiorowości, znajduje zadowolenie w swej robocie, zgłasza pomysły racjonalizatorskie i oddala się od mieszczańskich projektów ciotki, pragnącej dla niego bogatego ożenku. Równie interesującą rozwija się oryginalna postać dziadka Laptacia.

## WALKA NOWEGO ZE STARYM

W tym niewielkim utworze Konwickiego — można odnieść wiele cech, właściwych realizmowi socjalistycznemu, a więc, dynamiczną walkę „starego” z „nowym”, przewidywanie starych metod na rzecz nowego stosunku do pracy, przeobrażanie się ludzi w nowych, świadomych bojowników o socjalizm, wychowawcza działalność partii, prowadzącej ludzi do nowych, postępowych form życia, odwro-

zjawisk rzeczywistości w ich dramatycznym ruchu i przemianie i wreszcie — ton zwycięskiego optymizmu.

## RZECZ O AWANSIE SPOŁECZNYM

To samo powiedzieć można o powieści Bogdana Hamery „Na przykład Plewa”. Jest to powieść o awansie społecznym stróża fabrycznego, który zostaje majstrzem w kuźni mechanicznej przy fabryce.

Błażej Plewa pomógł w czasie okupacji wykraść z fabryki i zapakować dwa motory. W pierwszych dniach po wyzwoleniu Plewa nawiązuje kontakty ze spryciarzem, który chce mu pomóc w sprzedaży tych motorów. Jednocześnie rada zakładowa przystępuje do odbudowy fabryki i Plewa biorąc udział w zebraniach uprzytomnia sobie, że gra dzieje o los fabryki, która stała się własnością robotników. Uświadomienie sobie tego faktu wraz ze spotrząceniami zmian, jakie dokonały się po wojnie w stosunku do ludzi pracy i ze zrozumieniem zadań, jakie stanęły przed klasą robotniczą, sprawia, że Plewa odstępując od zamiaru kradzieży i zwraca motory fabryce. Brak ludzi na stanowiska kierownicze nasuwa przewodniczącemu rady zakładowej pomysł, żeby zaproponować Plewie, który kuźnika lat przed wojną pracował w kuzni, objęcie kierownictwa kuźni. Od tej chwili zaczyna się dla Plewy dalsza ciężka droga wznoszenia się do świadomości człowieka socjalistycznego przez przezwyciężanie własnych błędów i drobnomieszczańskich nalciałości (upojenie władzą i dyrektorskie „zapędy”), które utrudniają mu współpracę z robotnikami.

Trzeba policzyć na korzyść autora, że sprawę awansu bohatera związał ze sprawą rozwoju jego świadomości politycznej, a rozwój świadomości uwarunkował rewolucyjnym przebiegiem zmian gospodarczych i politycznych w kraju. W nurcie tych zmian znajduje się cała załoga fabryczna z oddziałem kuźni mechanicznej Plewy i jak gdyby równocześnie z rozwojem świadomości stróża awansowanego na majstra rozwija się i pogłębia świadomość klasowa załogi fabrycznej. Po przez konflikty na tle trudności sprawozdaniowych w pierwszym roku po wojnie, w walce z sabotażystami i agentami reakcji, podlegającymi do strajku, wzrasta i umacnia się w świadomości zespołu robotniczego pojęcie moralności socjalistycznej, zrozumienie, że stosunek pracownika do zakładu pracy to współodpowiedzialność każdego za całość produkcji. W powieści tej otrzymujemy wreszcie pełnokrwistego bohatera pozytywnego w osobie Błażeja Plewy, jedynego jak dotąd, jeżeli nie liczyć bohatera z powieści Kowalewskiego, Goryczana, nazbyt, bo już niemal śmiertelnie poważnego i jednoznacznie.

Na zakończenie warto przypomnieć, że autorzy pięciu omówionych książek wystąpili jako debiutanci. Oprócz nich mamy już teraz do zapoznania powieści ukazujące się w odcinkach w prasie codziennej: Sclibora - Rylińskiego „Węgieł” i Jackiewicza „Penicylina”, które wyrosły z obserwacji różnych środowisk robotniczych i doświadczonych literackich w terenie i zapowiadają się jako interesujące i wartościowe utwory realizmu socjalistycznego.

# Kinematografia NRD na nowej drodze

W wielkim planie rozwoju kultury i sztuki w Niemieckiej Republice Demokratycznej, na jedno z czołowych miejsc, wysuwa się film.

Istnieje w NRD Niemieckiej Towarzystwo Filmowe „Defa” rozporządza licznym sztabem dobrych fachowców oraz posiada duże ateliero w miejscowości Babelsberg pod Poczdamem.

„Defa” potrafiła zgromadzić do siebie najwybitniejszych literatów i dramaturgów nowych Niemiec. Zapewniło to wybór scenariuszy opartych bądź na oryginalnych koncepcjach, bądź też na przeróbkach wartościowych społecznie dzieł literackich, owianych ideą pokoju, demokracji i zgodnego współżycia z innymi narodami świata.

Postępowi pisarze niemieccy, jak również niesłabnący współpracownicy goebelsowskim aparatem propagandy reżyserzy oraz aktorzy teatralni i filmowi, doceniając olbrzymią rolę filmu oraz jego wpływ na masy nie mieckie, wzięli żywy udział w tworzeniu filmowej, dającej szereg wartościowych, artystycznych filmów.

Plan produkcyjny „Defy” na rok 1951 przewiduje zrealizowanie 20 filmów fabularnych, z których 18

jest już na ukończeniu, 50 filmów krótkometrażowych oraz 12 filmów dokumentalnych.

Interesującą przedstawia się tematyka filmów, będących w toku produkcji. Dwa znakomici pisarze: Rudolf Leonhardt i Alfred Kantorowicz

pracują nad scenariuszem, poświęconym osobie Carla von Ossietzky'ego, który w okresie szalejącego terrorku hitlerowskiego głosił nadejście ery wolności, sprawiedliwej społeczności i pokoju. Drugi wielki półdokumentalny film odtworzy



Bohaterem filmu realizowanego w nowych, demokratycznych Niemczech jest człowiek pracy walczący o lepszą przyszłość narodu niemieckiego i ludzkości. Zdjęcie z filmu „Nasz chleb powszedni”.

życie i czynny niezłomny przywódca Komunistycznej Partii Niemiec, Ernsta Thälmana. Znany dramaturg Bertold Brecht współzł z Emilem Burre pracuje nad wersją filmową swej wielkiej sztuki historycznej o wojnie 30 - letniej — „Miska Courage”, która cieszy się niesłabnącym powodzeniem na scenie „Deutsches Theater” w Berlinie oraz w miastach NRD. Możliwości techniki filmowej pozwolą, jak twierdzi Brecht, na rozszerzenie ram jego dzieła, które z jeszcze większą wyrazistością przedstawi widzom cały ogrom nieszczęść, jakie przyniosła wojna, prowadzona na przestrzeni lat trzydziestu (1818 — 1848) na ziemi niemieckiej i jakie klęski przyniosła ludzkości wazy stkie wojny zaborcze.

Walce o pokój na tle obecnej rzeczywistości niemieckiej, poświęcony będzie film „Spiegelstr. 17”, przed stawiający, między innymi, stosunki panujące w Berlinie zachodnim, film zaś o Ivarze Kreugerze należy do serii obrazów demaskujących machinacje międzynarodowych koncernów i karteli wielokapitalistycznych, co zostało już zapoczątkowane w świetnej „Radzie Bogów”.

Tematy dwu nowych filmów dotyczą historycznego przełomu, jaki dzięki zwycięstwu sił demokracji nad hitleryzmem, zapoczątkowany został w stosunkach między Polską, a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Będą to filmy, jak zapowiedziała „Defa”, o rozwijającej się przyjaźni między obu narodami. Problem przyjaźni niemiecko - radzieckiej porusza również film p.t. „Droga lekarza”.

Na specjalną uwagę w planach produkcyjnych nowej niemieckiej kinematografii, zasługuje to dzieło sztuki, którego głównym bohaterem jest niemiecka klasa robotnicza. Arthur Pohl i Jan Koplowitz, poruszają w swoich scenariuszach zagadnienia socjalistycznego stosunku do pracy, rozwoju ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, walki o jakość i ilość produkcji, które między innymi stanowią będą tematem filmu p.t. „Pantofle Eryki”.

Równoprawnienie kobiet znajduje swego wyraziela w kolorowym filmie p.t. „Lasy kobiet”, w dług scenariusza laureata nagrody państwowej, Slatana Dudowa, główny zaś dramaturg, Friedrich Wolf, pisze scenariusz z życia synów robotniczych i chłopieckich, studiujących na wyższych uczelniach NRD.

W dalszych ambitnych planach „Defy” leży sfilmowanie szeregu arcydzieł literatury światowej, między innymi „Ojca Gorioł” Balzaca oraz biografii Roenigena, Beethovena i Heinego.

Filmy krótkometrażowe zajmują się głównie popularyzacją zagadnień z dziedziny przemysłu i rolnictwa oraz różnych gałęzi wiedzy. Sporo też uwagi poświęcono zagadnieniom życia młodzieży i sportu.

P. BEREZOW.

# MUZEUM LITERATURY

(List z Moskwy)

Przy jednej z najruchliwszych ulic Zamoszkworecja (dzielnica Moskwy) mieści się obszerny gmach Państwowego Muzeum Literatury, utworzonego w pierwszych latach władzy radzieckiej.

W ciągu 30 lat swego istnienia muzeum nagromadziło bogate zbiory, ilustrujące historię literatury rosyjskiej, poczynając od pierwszych pomników starożytności piśmiennictwa, a kończąc na dziełach epoki radzieckiej. Co roku rząd radziecki asygnuje na uzupełnienie zbiorów znaczne fundusze. Muzeum posiada bogatą bibliotekę rękopisów, materiałów pamiętnikarskich oraz rycin. W jego safesach i specjalnych skarbcach przechowuje się ponad 3 miliony dokumentów (brudnopisy, utwory, listy, pamiętniki, spisane pieśni, poezje ludowe itp.).

Katalog muzeum obejmuje przeszło 120 tys. to mów, m. in. pełne zbiory dzieł pisarzy rosyjskich, pierwsze wydania, stanowiące rzadkość bibliograficzną, unikatki z dedykacjami autorów i ofiarodawców, utwory skofiskowane przez cenzurę carską, dzieła z dziedziny teorii literatury i krytyki literackiej, informatory bibliograficzne itp. Zbiór dzieł sztuki obejmuje ponad 80 tys. obrazów, rycin, portretów, rzeźb, sztychów, fotografii ilustrujących życie i twórczość pisarzy.

Do zadań muzeum należy nie tylko gromadzenie i przechowywanie materiałów z dziedziny historii rosyjskiej literatury. Pracownicy muzeum badają te materiały i publikują je, urządzają wystawy.

Organizowane przez muzeum wystawy obejmują bądź poszczególne okresy historii literatury rosyjskiej, bądź też twórczość poszczególnych pisarzy (Puszkiński, Czechowa, Hercena, Kolenki itd). Ostatnio w salach muzeum urządzono trzy wystawy: „A. Radiszczew”, „Dekabryści” i „Słowo o pułku Igora”.

Wystawa odzwierciedlająca życie, twórczość literacką i działalność rewolucyjną Radiszczewa zapoznaje nas jednocześnie z życiem oraz obyczajami Rosji pańszczyźnianej. Ekspozycja ilustruje ewolucję poglądów Radiszczewa, który z biegiem czasu coraz energiczniej protestuje w swych utworach przeciw caratowi i pańszczyźnie. Szczególnie zainteresowanie wywołuje rękopis „Podróż z Petersburga do Moskwy”, jak również egzemplarz pierwszego wydania tej książki (1790). Stanowi on rzadkość bibliograficzną, bowiem Katarzyna II, zdając sobie sprawę z demaskującej siły tego utworu, wydała rozkaz spalenia wszystkich egzemplarzy pierwszego wydania, a autora skazała na śmierć. Wyrok zamieniony został następnie na 10-letnie zesłanie na Syberię.

Oddzielną salę zajmują liczne radzieckie wydania utworów Radiszczewa oraz ilustracje do tych utworów. Na dużej gablotce widnieją wypisane złotymi zgłoskami słowa Lenina: „Czy obec jest nam, wielkorosyjskim świadomym proletariuszom, uczucie dumy narodowej? Oczywiście nie! Kochamy swój język i swą ojczyznę... Nas najbardziej boli, gdy widzimy i czujemy, jakim gwałtem, uciskowi i szczypanom poddają naszą piękną ojczyznę carscy kaci, szlachta i kapitaliści. Jesteśmy dumni, że gwałty te urywaliśmy, odpór w naszym środowisku, w środowisku Wielkorosów, że to środowisko dało Radiszczewa, dekabrystów, rewolucjonistów — rannoczników ósmego dziesięciolecia, że wielkorosyjska klasa robotnicza stworzyła w roku 1905 potężną, rewolucyjną partię mas...”.

Przytoczona wypowiedź Lenina podkreśla również rewolucyjne znaczenie dekabrystów, którym poświęcono jest druga wystawa muzeum. Wśród jej ekspozycji widzimy bogatą galerię portretów dekabrystów, pedzła wybitnych mistrzów ówczesnej epoki, oryginały listów i reko-

pisów dekabrystów oraz książek, jak również materiały bibliograficzne, poświęcone twórczości i działalności rewolucyjnej dekabrystów.

Nad jedną z gablot widnieją słowa Lenina o historycznej roli dekabrystów: „Wasi jest krąg owoych rewolucjonistów. Sa oni ogromnie dalecy od ludu. Ale sprawa ich nie zginieła. Dekabryści obudzili Hercena. Hercen rozwinął agitację rewolucyjną”.

Podchwycił ją, rozszerzył, wzmocnił i zaharowali rewolucjoniści — „rannocznicy” \*).

Trzecia wystawa muzeum poświęcona jest „Słowu o pułku Igora”, wspaniałemu pomnikowi literatury rosyjskiej XII wieku. Nieznany autor dzieła był wielkim poetą - epikiem. Poezmat opiewa wyprawę wojsk Rusi przeciwko Polowcom — koczowniczym plemionom, które z Azji Środkowej wtargnęły do Europy Wschodniej. Jest to przepiękny wyraz uczuć patriotycznych narodu rosyjskiego, który już w zaraniu swego historycznego istnienia wystąpił śmiało do przeciw cudzoziemskim zaborcom.

Wystawa zawiera egzemplarze licznych wydań w rozmaitych przekładach na współczesny język rosyjski oraz liczne materiały bibliograficzne i studia o tym arcydziele poezji starorosyjskiej.

Wśród ekspozycji widzimy stanowiący rzadkość bibliograficzną egzemplarz pierwszego wydania poematu (1800 r.). Nad gablotą, w której umieszczono ten egzemplarz widnieją słowa Marksa: „Sens poematu — to wezwanie książąt Rusi do zjednoczenia — bezpośrednio przed najeźdźcą Mongołów”.

Wystawa zawiera egzemplarze licznych wydań w rozmaitych przekładach na współczesny język rosyjski oraz liczne materiały bibliograficzne i studia o tym arcydziele poezji starorosyjskiej.

Wśród ekspozycji widzimy stanowiący rzadkość bibliograficzną egzemplarz pierwszego wydania poematu (1800 r.). Nad gablotą, w której umieszczono ten egzemplarz widnieją słowa Marksa: „Sens poematu — to wezwanie książąt Rusi do zjednoczenia — bezpośrednio przed najeźdźcą Mongołów”.

\* W. Lenin. „Dzieła Wybrane”. Wyd. „Książka i Wiedza” 1949. T. I. str. 862.  
\*\*) Tamże str. 758.

WE WSIACH WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO, PODOBNI  
JAK I W CAŁYM KRAJU, CHŁOPI ROZPOCZĘLI MANIFESTA-  
CYJNĄ ODSTAWĘ NADWYŻEK ZBOŻOWYCH.

J. Duszow

# Fryzura à la F. B. I.



KULAK: Zatrzymajcie się, czego się spieszcicie!

## Beethoven na indeksie

Nie tak dawno w Austrii, w pobliżu Wiednia, gdzie spędził ostatnie lata swe go życia Beethoven, znaleziono rękopis wielkiego kompozytora „Ody do wolnego człowieka”, uważanej za staconę. Odkrycie samo przez się znamienne. Ale jeszcze bardziej znamienne jest dalszy los beethovenowskiej ody.

rodowej transmisji, beethovenowskiej ody. Nie znali oni widać najwyższego anglo - amerykańskiego dowództwa, do którego należy rozstrzygające słowo w sprawie austriackich audycji radiowych. Według tygodnika „Action”, tym nawnym marzeniem nie było sądzone urzędu czytnicze się, ponieważ amerykańska cenzura zarzuciła wielkiemu geniuszowi muzyki - działalność antyamerykańską.

Co prawda, w Federalnym Biurze Śledczym, na czele którego stoi osławiony Hoover, nie znaleziono odcisków palców Beethovena, które ujawniłyby jego próby podrywania amerykańskiego sposobu życia. Nie pozostały również ich ślady i na tych klawesynach, na których genialny twórca niegdyś grywał. Mimo to yankesi zgromadzili o Beethovenie odpowiednio obciążające go materiały.

Pomyśleć tylko! Beethoven napisał jedyną operę „Fidelio”, którą podjął się wystawić pruski Teatr Narodowy, jako „klasyczną operę na temat rewolucyjnej walki o wolność”.

Czyż to nie dowód przeciw Beethovenowi! A weźcie uwerturę Beethovena „Egmont” - natchniony poemat na cześć bohatera, który oddał życie za oswobodzenie swej ojczyzny? Czyż to nie „podburzanie” do walki przeciw amerykańskim ciemnościom?!

A chóralny finał Dziewiątej Symfonii, skomponowany przez Beethovena do słów schillerowskiego hymnu „Do radości”, opiewającego braterstwo i wolność ludów! „Uściśkajcie się miliony”!

Jak mogli yankesi nie dostrzec w tym jawnej aluzji do Apelu Sztokholmskiego, zespalałego miliony miłujących wolność ludzi i miłujące pokój narody do walki z amerykańskimi podżegaczami wojennymi?!

Niechby Beethoven i Schiller żyli w XX wieku, a nie unieśli by ławy oskarżonych w antykomunistycznym procesie, odhwyającym się pod przewodnictwem amerykańskiego sędziego Mediny! („Krokodyl”)

zdecydowanie zaprzeczyć, że z nimi sympatyzuje.

— Profesorze, niech pan przestanie odawać głupiego — rzekł mu Hyggybone — niech się pan przyzna, że jest komunistą i uprawia komunistyczną propagandę.

— Gdzie? — odpowiedział profesor. — Wśród koników morskich, nad którymi pracuję od trzydziestu lat?

Mr. Hyggybone posłał akta profesora do sędziego Rexa dla nadania dalszego biegu sprawie i był przekonany, że oskarżony dostanie to, na co zasłużył.

Hyggybone nacisnął dzwonek. W drzwiach zjawił się urzędnik.

— Proszę mi przysłać Franka.

Frank wszedł milczący, jak przystało na agenta biura śledczego. Hyggybone podał mu krzesło.

— Czego się pan dowiedział o profesorze, Frank?

— Wszystkiego, proszę pana.

— Z kim się kontaktuje?

— Z nikim, proszę pana.

— Głupiec z pana, Frank. Przed pańskimi oczami komunistę pozyskują profesorów, a pan o tym nie wie.

— Ale, prawda, proszę pana, zapomniałem powiedzieć, że regularnie od czterdziestu lat profesor wychodzi co czternaście dni na godzinę wieczorem.

— Aha, widzi pan!!! Sledził go pan?

— Tak, chodzi do fryzjera.

— Do fryzjera?

— Daje się tam strzyć, proszę pana.

— Mam nadzieję, że kazał pan zamknąć wszystkich z miejsca?

— Kogo, proszę pana?

— Fryzjerów!!!

Hyggybone naraz przejrzał „diabelski plan komunistów”. Teraz już rozumie, dlaczego w USA z dnia na

dzień zwiększa się liczba komunistów we wszystkich warstwach mieszkańców: wśród robotników, farmarów, lekarzy, pedagogów, artystów i uczonych. Przyczyna tkwi w tym, że wszyscy chodzą się strzyć i golić.

Fryzjerzy są agentami komunistycznymi. Gdy się pochylają do ucha klienta, wszeptują mu niepostrzeżenie treść całych trzech tomów „Kapitału” Karola Marksa, w drugie zaś recytują mu z pamięci „Manifest Komunistyczny”. Potem opryskują klienta kolońską wodą i koniec — klient opuszcza zakład jako komunistą. Tymczasem na krześle siada następny niewinny Amerykanin.

Hyggybone wyobraził sobie katastrofę, jaka grozi Ameryce: w jednym dniu jeden fryzjer może wyprodukować dwudziestu do trzydziestu komunistów.

Jak szalony nacisnął Hyggybone wszystkie dzwonki, zwołując do siebie tłum detektywów i policjantów.

— Otoczyć wszystkie zakłady fryzjerskie! Podwojnym łańcuchem! Od działami pancernymi i zmotoryzowanymi! Nie śmie umknąć ani jeden fryzjer! Kto się będzie opierał — użyć przeciw niemu broni. Pierwszych stu podejrzanych fryzjerów przysłać do mnie na przesłuchanie, natychmiast!

Tak się zaczęła „polityczna czystka fryzjerów” w Milwaukee, stan Wisconsin.



PODŻEGACZ WOJENNY: Mnie się nie może stać nic złego, ja mam przecież punkt oparcia...

Stanisław Szydłowski

## O kulałkach

Kum się z kumem kuma od lat.  
W życiu cel ten sam ma.  
Losy kumów mocno spłotła  
kumoterska sztama.

Ech, kum świetnie ma się!  
brzuch za dwóch po prostu.  
I kulałka kum się pasie  
też parobków kosztem.

Lecz się martwi kum, że schudnie!  
Kuma kum tak samo.  
O parobków coraz trudniej,  
Kumoterski dramat.

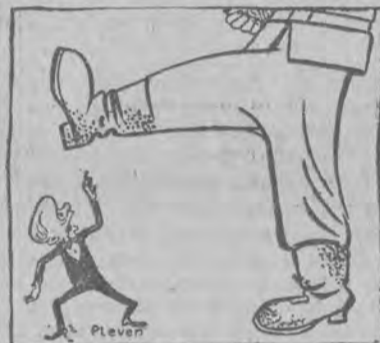
Ech, byłoby życie inne!  
Ech i ach, jak można by żyć!  
Lecz spółdzielnie produkcyjne  
likwidują wyzysk.

Grunt to ziemia?... Dla nich  
grunt to wyzysk ludzi.  
I kum z kumotrąmi  
ryje, bruździ, judzi.

WIĘC GDZIE TYLKO POCZNIE  
LEB PODNOSIĆ KULAŁK, —  
BACZ, BY POCZUŁ MOCNY  
KOLEKTYWU KULAŁK.



### W związku z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich



PLEVEN: Żeby mi tylko nie nastąpił na głowę!

## Sen Biurokracego

(Z jakimi kłopotami borykają się robotnicy Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych w Łodzi, niech opowie poniższa historyjka, napisana na podstawie korespondencji Ireny Sommer z CHMB):

Już przeszła jesień... Nadchodzi zima...  
A ciepłych ubrań nie ma i nie ma!  
Ponoć „umowa nie przewiduje”  
(Ale umowa mrozu nie czuje!)  
Mróz... Robotnicy marzną przy pracy.  
(Spokojnie drzemie ob. Biurokracy...)

Rada zakładowa — po rozum do głowy  
Sięgnąwszy — ozwała się takimi słowami:  
— Naczelna dyrekcja pewnie nam poradzi.  
Pismo do Warszawy wysłać nie zawadzi! —  
Wysłano więc pismo;  
— Załatwią, rzecz pewna! —  
A dyrekcja milczy  
Jak śpiąca królewna.  
Jeszcze jedno pismo;  
— Długo-ż będą zwlekać? —  
Nie odpowiadają.  
— Ileż trzeba czekać? —  
Po długim czekaniu — odrzekła Warszawa:  
Ze „z ciepłym ubraniem to trudniejsza sprawa!”  
I że „trzeba czekać aż uładają zbiorowy  
Stary się wycofa... a wprowadzi nowy!

Czekaj tatka — latka!  
(Drzemie Biurokracy).  
Któż, ach któż — faceta  
Obudzi — do pracy???

HIPOLIT SMUTNY.



TRUMAN I JEGO „KAWALERIA”

## Maszyna do głosowania

(Miejsce akcji: sala obrad paktu atlantyckiego).  
MÓWCA AMERYKAŃSKI: Brk, frk, uk, muk, pre, hum.  
DELEGAT ANGIELSKI (z zachwytem): Zgadamy się, precz z pokojem, głosujemy za wnioskiem!  
DELEGAT FRANCUSKI (radośnie): Wniosek natychmiast przeprowadzimy!  
DELEGAT HOLENDERSKI: Niech żyje!  
MÓWCA AMERYKAŃSKI: Cziribi, cziriba, cziribimbo, huk, muk, kwak, pak, atom.  
DELEGAT ANGIELSKI (z zachwytem): Zgadamy się, precz z pokojem, głosujemy za wnioskiem!  
DELEGAT FRANCUSKI (radośnie): Wniosek natychmiast przeprowadzimy!

DELEGAT HOLENDERSKI: Niech żyje!  
MÓWCA AMERYKAŃSKI: Kot, kot, kodak, pim, pom, pam.  
DELEGAT ANGIELSKI (z zachwytem): Zgadamy się, precz z pokojem, głosujemy za wnioskiem!  
DELEGAT FRANCUSKI (radośnie): Wniosek natychmiast przeprowadzimy!  
DELEGAT HOLENDERSKI: Niech żyje!  
DOZORCA SZPITALNY (wchodzi z drugim dozorcą i ściągają mówcę amerykańskiego z tubuny): Proszę panów, to pomyłka, ten pan uciekł ze szpitala dla wariatów.  
(Delegaci: angielski, francuski i holenderski milczą).  
DELEGAT ANGIELSKI (po chwili): No, przynajmniej trochę się poćwiczyliśmy...

## Dzieje jednego gorącego powitania



Pięknie był udekorowany Paryż na Lieznie delegacje pospieszyły powitać przybycie gen. Eisenhowera  
Generał obsypano mnóstwem cennych podarków  
Gość w skromności swojej schronił się przed owacjami do hotelu  
Lecz i w hotelu oczekiwano na niego z owacjami  
Od ludu całej Francji otrzymał generał wiele serdecznych życzeń

# Chłopi gminy Podolin manifestacyjnie odstawiają zboże

Jedną z gmin słabo wywiązujących się z akcji planowego skupu zboża w powiecie piotrkowskim, była gmina Podolin. Nie na wiele zdały się upomnienia czynników nadrzędnych. Władze na naganiach Delegatury PZZ i Prezydium PRN w Piotrkowie — Prezydium GRN w Sroczku wysłało pismo do sołtyś w tym sprawie się kończyła. Poprawy, jeśli chodzi o wyniki skupu, jednak nie było.

Taki stan trwał do końca stycznia r. b. i tym razem gmina Podolin znalazła się na szarym końcu w planowym skupie zboża.

Od paru dni jednak w Podolinie nastąpiły zmiany. W czwartek, 8 bm., nadeszła wiadomość, że chłopci gminy Podolin manifestacyjnie odstawiają zboże.

Już po drodze do Sroczka, gdzie mieści się siedziba gminy, spotykamy duże wozy chłopskie, naladowane kłopotami z zbożem. Wolno posuwają się pod strumie wzdłuż, wioząc cenny ładunek do punktu zbiórki.

Przewodniczący GRN w Sroczku, osobiście pełniąc zaszczytną dzisiejszą funkcję „kierunkowego”, wskazując nadjeżdżającym wozom miejsce postoju.

Grupy chłopów czekają na reszty tych, którzy zadeklarowali w dniu dzisiejszym manifestacyjną odstawę zboża. Pałac papierosy, rozprawiają o przygotowaniu do akcji siebie, o kontraktacji i skupie mleka.

Sekretarz i zastępca przewodniczącego GRN w Sroczku skreślają co chwile ze swego rejestru nazwiska chłopów, którzy przybyli już ze zbożem na punkt zbiórki.

Jadą jeszcze wozy ze Sroczka Prywatnego, Sierosławia, Rękoraja I-go II-go i ze wsi Powozin.

Mglisty poranek przeciera się, gdzie zaprenumerować „Głos Pracy”

W związku ze zbliżającym się terminem ukazania się codziennego pisma związkowego „Głos Pracy”, organu Centralnej Rady Związków Zawodowych — zawiadamia się, że wpłaty na prenumeratę przyjmowane są przez wszystkie placówki PPK „Ruch” i agencje Poczt i Telegrafów. Wpłaty dokonane w ciągu stycznia br. będą normalnie zaliczone na poczet prenumeraty od chwili ukazania się dziennika. O dokładnym terminie ukazania się „Głosu Pracy” nastąpi oddzielne zawiadomienie.

# Spółdzielcy z Andrzejowa manifestacyjnie odstawiają zboże

Ożywny ruch panuje dziś w obrębie budynków gospodarczych spółdzielni produkcyjnej w Andrzejowie. Spółdzielnia manifestacyjnie odstawia zboże, które pozostało jej do odprawy dla Państwa w ramach planowego skupu, tj. 100 kwintali żyta. Robota posuwa się rażno. Każdy ma swój odcinek pracy. Całością kieruje przewodniczący spółdzielni, Piotr Michalski, pomagając równocześnie tym, którzy nie zwijają się dość sprawnie. Wszyscy jednak dokładają starań, ażeby jak najszybciej wypełnić swe zadania.

Spieszcie z nasypywaniem żyta do worków — wzywa Jan Leba — gdyż konie są gotowe do za przegania.

Rzeczywiście, konie, starannie wyczesane, z nalożoną, schludnie wyczyszczone uprzężą są już gotowe do wyjazdu. Za chwilę sto kilkadziesiąt worków, pełnych żyta, stoi już w kilku rzędach przed spichrzem. Załadowanie zboża na wozy — to drobniostka. W mgnieniu oka wszystko zostało wykonane i kilka wozów, odświętnie udekorowanych transparentami, rusza w kierunku punktu skupu gmin

spoza chmur ukazuje się słońce. Na rynku zjawia się udekorowany odświętnie duży wóz, na którym powiewają flagi czerwone i sztabdary państwowe. Umieszczone na wozie transparenty głoszą hasła terminowej odstawy zboża, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim oraz walki o pokój i socjalizm.

Coraz więcej otwiera się okien w osadzie Sroczko, coraz więcej mieszkańców po ukończeniu porannych prac gospodarskich wychodzi na ulicę, by uczestniczyć w radośnej uroczystości spełnienia przez chłopów gminy Podolin obywatelskiego obowiązku odstawy zboża.

Nastrój panuje odświętny. A gdy orkiestra Straży Pożarnej wsiada na wóz przewodni i rozlegają się dźwięki ochoczo marsza wraz z ruszającymi wozami rusza ława ludzka, by odprowadzić długi szereg wozów do wsi Gościmowice.

Z boku na rowerach jadą niemal wszyscy aktywiści PZPR, ZSL, ZMP, LK z terenu gminy Podolin. Po drodze dołączają się ciągle gospodarze z ciągnącej się kilka kilometrów wsi Gościmowice. W czasie jazdy wędrują na wozy dodatkowe worki żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia opatrzone kartami z nazwiskami sprzedających.

Przez całą 8-kilometrową drogę do Bab towarzyszy nam dzieci, witali nas chłopcy i gospodynie. Każda wieś była poruszona tym, co się dzieje. Zadzroszczono tym, którym przypadł dzień zaszczytu manifestacyjnej odstawy.

Zbliżyliśmy się do Bab. Na nasze powitanie wyległa cała wieś. Trzask wagi sprawdzają ciężar worków. Sypie się do magazynu zboże. W zamian za to pozostają w rękach chłopskich pieniądze i dowód sprzedaży zboża, który jest świadectwem

# Walka o dyscyplinę pracy w Zakładach Przemysłu Drzewnego

W Piotrkowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego dyrekcja, Rada Zakładowa i podstawowa organizacja partyjna czuwają nad tym, by socjalistyczna dyscyplina pracy była przestrzegana. W tym celu przeprowadza się doraźną kontrolę. Jak to się odbywa? Z inicjatywy Wydziału Personalnego, Rady Zakładowej, lub organizacji partyjnej raz w miesiącu kontrola społeczna bada czy czas przeznaczony na wykonanie czynności zawodowych jest przez robotnika w pełni wykorzystany. Sprawdza się również czy maszyny należycie pracują. Kontrola społeczna daje pogląd na całokształt pracy w zakładzie. Jeżeli stwierdzi się, że maszyna stała, to trzeba wiedzieć dlaczego. Czy wpłynął na to brak materiału, czy też jest uszkodzona, co w czasie postoju maszyny robi obsługujący ją robotnik, czy ma przydzieloną inną pracę. Czy w wypadku stwierdzenia niedociągnięć winien jest mistrz za brak organizacji, czy administracja za brak dozoru.

Jeżeli chodzi o pracowników umysłowych to kontrola społeczna pozwala stwierdzić, czy dany urzędnik pracuje uczciwie, czy praca jego jest należycie zorganizowana i czy wszystko załatwiane jest w określonym terminie. Kontrola ustala czy pracownik jest przeciążony pracą, podczas gdy inny w tym czasie nie jest dostatecznie zatrudniony.

We współzawodnictwie pracy pracownicy umysłowi w Piotrkowskich

Zakładach Przemysłu Drzewnego biorąc udział w 100 proc. Kontrola społeczna może ustalić który urzędnik zasługuje na miano przewodnika pracy. Ułatwia to dyrekcji ocenę przy awansowaniu urzędników.

Stosowanie w zakładach takich stałych kontroli daje pozytywne wyniki. Kontrola cieszy się uznaniem pracowników, którzy mogą w ten sposób sprostować łatwiej usterek w swej pracy i zlikwidować je.

Bronisław Konieczny

dojrzałości chłopca — sojusznika klasy robotniczej. Ponad dwadzieścia ton różnych zbóż, różnych gatunków wpłynęło tego dnia do magazynu GS w Sroczku.

Śladem gminy Podolin powinny iść wszystkie gminy powiatu piotrkowskiego. Termin jest krótki, a wynik akcji zależy będzie tylko od ludzi, którzy na danym terenie ją przeprowadzają.

A. Siciński.

# Załoga Huty „Hortensja” protestuje przeciw faszystowskiemu dekretom Plevena

Syrena fabryczna obwieściła godzinę 16. Z sal produkcyjnych wpływa potężna fala kobiet, mężczyzn i młodzieży, aby zniknąć w wejściu do stołówki. Rozpoczyna się zebranie. Przemawia tow. Kłopotowski. Padają wyrazy oburzenia przeciwko haniebnemu zarządzeniu Plevena o zakazie działalności na terenie Francji Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Wszystkie bezprawne zarządzenia tego rodzaju — mówi mówca — nie załamują naszej wiary w zwycię-

stwo, a przeciwnie, wzmocnią nasz hart do dalszej walki o wielką sprawę, jaką jest dla budowniczych nowego ładu i postępu, trwały pokój, który zwycięży wojnę.

Na ręce przewodniczącego wpływa rezolucja, w której między innymi czytamy:

„My, robotnicy i pracownicy umysłowi huty „Hortensja” w Piotrkowie, kobiety, mężczyźni i młodzież, zebrani na masowce w dniu 6. 2. 1951 roku, potępiliśmy haniebne zarządzenia Plevena o zakazie działalności trzech światowych demokratycznych organizacji na terenie Francji i domagamy się katego-

rycznie cofnięcia tych zarządzeń. — Las rąk wzniesionych do góry i burzliwe oklaski, świadczą dobitnie o jednomyślnym przyjęciu rezolucji.

Z kolei zabiera głos przedstawicielka Ligi Kobiet ob. Danuta Owczarek. Przedstawia ona zebranym znaczenie Międzynarodowego Dnia Kobiet. Mówi o udziale kobiet koreańskich w walce wyzwoleniczej.

Następnie przemawia ZMP-owiec Józef Alama, który mówi — My nie walczymy o pokój bagnietami i karabinami, ale wytyżoną pracą, wykonaniem baz produkcyjnych. Pokój przyniesie lepsze jutro klasie robotniczej całej kuli ziemskiej.

Stefan Lipski.

# KRONIKA RADOMSKA

## ZAŁOGA ZJEDNOCZONYCH HUT SZKŁA GOSPODARCZEGO wykonała z nadwyżką styczniowy plan produkcji

Mówiąc o realizacji miesięcznego planu produkcji w styczniu w Zjednoczonych Hutach Szkła Gospodarczego, należy nadmienić, że w roku ubiegłym obydwie huty radomszczańskie, wchodzące w skład obecnych zakładów, wykonały przedterminowo swe roczne plany produkcji. Robotnicy dawniejszej huty „Edwardów” poszczycić się mogą nawet tym, że swój roczny plan w 1950 roku wykonali pierwszy w Radomsku,

w przeddzień II Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Załoga dawniejszej Huty Szkła Gospodarczego wykonała swój roczny plan w drugiej połowie grudnia ubiegłego roku.

Z dniem 1 stycznia r. b., w chwili zjednoczenia obydwu zakładów pracownicy postanowili, że wyniki pracy w roku bieżącym będą jeszcze lepsze. Załoga roku nie bowiem, że przedterminowa realizacja zadań drugiego roku Planu 6-letniego — to jej wkład do ogólnoswiatowego obozu postępu i pokoju.

Przyznać trzeba, że podjęte z nowym rokiem postanowienie podniesienia wydajności pracy znalazło pełne uzasadnienie w pierwszym miesiącu bieżącego roku. Plan produkcji w styczniu robotnicy Zjednoczonych Hut Szkła Gospodarczego w Radomsku wykonali pod względem ilościowym w 114 proc., a pod względem wartościowym w 105 proc.

Dobre wyniki na odcinku produkcji załoga Zjednoczonych Hut Szkła Gospodarczego zawdzięcza systematycznej realizacji zadań dziennych. Kierownictwo zakładu, aktywny partyjny i robotniczy postanowili, że nie dopuszczą do tego, aby powstawały zaległości i aby przy końcu miesiąca w gorączkowym tempie, kosztem godzin nadliczbowych, trzeba było nadrabiać powstałe zaległości. Analizując przebieg realizacji planu produkcji w styczniu br., stwierdzić należy, że zasada ta była w pełni dotrzymana.

W pierwszej dekadzie stycznia br. załoga wykonała 35 procent miesięcznego planu produkcji pod względem ilościowym, a 31 proc. pod względem wartościowym. W drugiej dekadzie br. wyniki podniosły się tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym. W okresie tym zrealizowano 40 procent miesięcznego planu produk-

cji pod względem ilości, a 36 procent planu pod względem wartościowym.

Wyniki trzeciej dekady nie były gorsze. Wprawdzie pod względem ilościowym załoga wykonała tylko 39 proc. planu, jednak pod względem wartościowym wykonanie planu podniosło się, wykonano bowiem 38 proc. miesięcznego planu.

Sumując, miesięczny plan produkcji w styczniu wykonany został przez pracowników Zjednoczonych Hut Szkła Gospodarczego pod względem ilościowym w 114 procent, a pod względem wartościowym w 105 procent. Załoga spodziewa się, że jak podnosiły się wyniki produkcyjne w poszczególnych dekadach stycznia, tak podnosić się one będą nadal w bieżącym miesiącu i plan produkcji w lutym będzie także przekroczony.

Na przekroczenie planu produkcji w styczniu br. wpłynęły również wyniki osiagiwane przez poszczególnych pracowników w ramach współzawodnictwa indywidualnego. We współzawodnictwie udział bierze 45 procent ogółu pracowników, z tym jednak, że biorą w nim udział wszyscy pracownicy zatrudnieni bez

pośrednio w produkcji. Biorący udział we współzawodnictwie wykonują z nadwyżką normy dzienne.

Najlepsze wyniki w styczniu br. osiągnięte zostały przez następujących czołowych przodowników Zjednoczonych Hut Szkła Gospodarczego w Radomsku: Franciszek Łęgownik wykonał 163 proc. normy, Mieczysław Zakowski — 165 proc., Henryk Podolski — 160 proc., Marian Stepien — 157 proc. i Edward Kincel — 152 proc.

Najniższy wynik we współzawodnictwie pracy przypadł w styczniu br. Piotrowi Pokorze, mimo że i on przekroczył normę, bowiem wykonał ją w 103 proc.

Załoga Zjednoczonych Hut Szkła Gospodarczego w Radomsku postanowiła w dalszym ciągu podnosić wyniki pracy. Aby w lutym plan przekroczony był jeszcze w wyższym stopniu, niż w styczniu, należy dopilnować dobrego zaopatrzenia, usprawnić pracę na oddziale szlifierni (na terenie dawniejszej Huty Szkła Gospodarczego) oraz wciągnąć do współzawodnictwa również pracowników działów mocniczych i pracowników działu gospodarczego.

# Aktualne zagadnienia gospodarcze tematem obrad sesji PRN

W dniu 19 lutego o godz. 10 w sali obrad Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku przy ul. Kościuski-Nr. 7, odbędzie się II sesja Powiatowej Rady Narodowej.

W czasie obrad przeprowadzona będzie analiza pracy, jak również reorganizacja składu osobowego poszczególnych komisji przy Powiatowej Radzie Narodowej. Na porządku dziennym stanie również sprawa walki z analfabetyzmem oraz cały szereg ważnych spraw natury gospodarczej.

Kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa złoży sprawozdanie z przebiegu przygotowań do akcji siewów wiosennych, przedstawiciele POM-ów i SOM-ów złożą sprawozdania ze stanu przygotowań swoich placówek.

Na sesji omówiony będzie projekt Miejskiej Rady Narodowej w sprawie przyłączenia do m. Radomska czterech gromad podmiejskich i wystąpienia do Wojewódzkiej Rady o nadanie miastu Radomsku praw miasta wydzielonego.

Należy się spodziewać, że aktywność w ważności omawianych zagadnień na drugiej sesji Powiatowej Rady Narodowej stawia się również licznie przedstawiciele społeczeństwa radomszczańskie i organizacji masowych.

# Szkolenie aktyw w związkowego w Zakładzie Nr 9

Podobnie jak w innych radomszczańskich zakładach pracy, również w Zakładzie Nr. 9 w Radomsku przystąpiono do szkolenia aktyw związkowego. Szkolenie to podjęte zostało przed kilku tygodniami i miało na celu ideologiczne przygotowanie kadr związkowych do realizacji zadań przypadających zakładom w drugim etapie Planu 6-letniego.

Tematem szkolenia, oprócz zagadnień ideologicznych, było zapoznanie się z obywatelnymi zadaniami Planu 6-letniego, którego realizacja przyspieszy nasz marsz ku socjalizmowi, przy-

spieszny poprawę warunków bytu szerokiej mas pracujących.

Na zakończenie kursu szkolenia związkowego przeprowadzone było seminarium, które wykazało, że uczestnicy w przeciągu 16 godzin wykładowych zapoznali się z najważniejszymi zagadnieniami Planu 6-letniego. Ogólnie przeszklonych zostało 46 aktywistów związkowych z terenu Zakładu Nr. 9.

Należy się spodziewać, że aktywność ten dokończy wszelkich starań, aby Zakład Nr. 9 dobrze się wywiązał z zadań produkcyjnych przypadających mu w bieżącym etapie.



W drodze do punktu zsyppu.

# RADIO

Program na sobotę 10 lutego 1951 r.  
11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas III—IV. 13.50 Utwory kompozytorów rosyjskich. 14.20 Przegląd kulturalny. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.50 Muzyka w wyk. Orkiestry P. R. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Utwory klasyczne. 16.20 „Sprzedamy przyjemnie czas wolny od pracy”. 16.25 Recital śpiewaczy B. Biernackiej. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.15 Muzyka ludowa. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Ludzie „Trzechgórki” przodują w kulturze wytwórczości”. 18.20 Opowieść filmowa w opr. A. Borowika. 18.35 Muzyka. 18.45 Felieton tygodniowy. 19.00 „Wszechnica Radiowa”. 19.20 „Stanisław Moniuszko” — aud. st.-muz. 20.00 Dziennik. 20.30 „Przy sobocie po robocie”. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Ojciec Goriot”. 22.20 Koncert z Prażi. 23.00 Ostatnie wiadomości.

razach wszystkich jadących widnie radość, a zarazem duma ze spełnienia obowiązku wobec Państwa.

— Niech wszyscy biorą z nas przykład, a wówczas plan skupu zboża na pewno zostanie wykonany przed terminem — oświadcza Janina Babska i opowiada o inicjatywie manifestacyjnej odstawy zboża przez spółdzielnię.

Otóż było to tak. Przed kilku jesszczymi dniami spółdzielcy nie posiadali zmięconego żyta. Sprawy odstawy zboża wysunięto na ogólnym zebraniu spółdzielni. Członkowie ze wstydem stwierdzili, że pozostało im do odstawienia w ramach planowego skupu jeszcze 100 kwintali żyta.

— Trzeba to zaniedbanie jak najszybciej odrobić — powiedział oborowy, Stanisław Pietrzko — bo to przecież wprost nie wypada, aby spółdzielnia zalegała ze swymi zobowiązaniami.

— Racja, — odparł Antoni Cebula — spółdzielnia powinna przodować również i w odstawieniu zboża w ramach planowego skupu.  
— Odsprzedając swe nadwyżki zbo-

wództwa łódzkiego, aby poszły w nasze ślady i odstawili przed terminem zboże, przypadające na nie w ramach planowego skupu.

Tegoż dnia, kiedy spółdzielnia produkcyjna w Andrzejowie manifestacyjnie odstawiała swe nadwyżki zbożowe, do punktu skupu przyjechał również znany na terenie całej gminy bogacz, Duczumiński z Nowosolnej „Znany”, gdyż nie tak dawno jeszcze piastował szereg czołowych stanowisk w gminie, na które wdarł się podstępny, kulaćmi sposobem i z których następnie, po zdemaskowaniu, został usunięty.

Duczumińskiemu pozostało do wykonania planu skupu wiele kwintali zaległości. Tymczasem, jak na kpinę, odstał zaledwie 2 kwintale żyta sądząc widocznie, że to „wystarczy”. A zboża mięconego posiada więcej gdyż niedawno pożyczyl (na „odpowiednich” widac warunkach) 3 kwintale żyta swemu sąsiadowi.

Oto przykład, jak ustosunkowują się wobec planowego skupu zboża bogacze wiejscy, a jak chłopstwo pracujące. Mal.

# Morze z „błądzącym” brzegiem

Jeśli przyszło by wam lecieć w kwietniu samolotem do Astrachania, to odnieśliście wrażenie, że owo starodawne rosyjskie miasto znajduje się nie na lądzie, lecz raczej na jednej z niezliczonych wysp wśród rozległej, wielkiej równi wód. Jedynie miejscami wśród tego żółtawo-szarego „morza” widnieją podługie wzgórza, na których rozłożone są osiedla, a gdzieś tam w wodzie widać stępiającą na kształt szczyłek kępy zatopionych drzew.

Przebędziecie jednak tę drogę latem, a nie poznacie owego okręgu. Zamienią się oto w olbrzymią, jaskrawo-zieloną równinę, na której kolejno następują po sobie laki, obszerne pola oraz warzywniki. A tylko gęsty labirynt rzek, rzeczek i strumieni będących dopływami Wołgi, upewnia nas, że to delta wielkiej rosyjskiej rzeki. Gdzież jest więc wybrzeże morza Kaspijskiego?

Aby je ujrzeć, trzeba będzie siać na parostatek i odbyć całą podróż, gdyż teraz nie jest bynajmniej blisko z Astrachania do morza.

## Nad brzegiem morza Kaspijskiego

Ażeby dostać się stąd do brzegu morza, trzeba przemieścić się na małe, płaskodenne łódki. Holuje je motorowy kuter. Mknijemy tak szybko, że ledwo zdążymy zorientować się w zawiłanej sieci wciąż rozgałęziających się i znowu łączących kanałów. Obrębiamy je pasma lasów, przegładających się w wodzie. Poza wąskim szlakiem drzewostanu ciągną się tu nieprzebyte gęstwy trzcin. Spośród drzew widać tu dziesiątki, setki szarych i białych czapli.

Lecz oto kanał stał się płytszy. Kuter zatrzymuje się u brzegu. Stojąc w swych łódeczkach, odpychając się i sterując żerdzią, w dalszym ciągu płyniemy w dół prądu. Niespodziewanie kończy się okalający las, prad zwalnia biegu i z kanału wpadamy w płyciznę, gdzie poprzek 20 do 30 centymetrów przejrzystej wody razi dno, jak w szklance. Raz po raz całymi kilometrami rozciąga się tu dywan czerwonych lub zielonych liści wodnego orzecha. Tylko nad wodą tu i ówdzie ledwo widnieją małe, pojedyncze białe kwiatki.

## W krainie poławiaczy ryb

Zbliżamy się do piaszczystej wysepki — a ta dosłownie wlatuje w powietrze: są tu i różnorodne czapki, i pelikany, i czaple, i kuliki, całe owo pierzaste państwo, karmiące się rybą. A na dnie pelają wielkie ślimaki.

Alc czyż to jest morze? Nie, woda tu słodka, jej powierzchnia nie faluje, a głębokość obecnie wynosi 15 do 20 centymetrów. Uplynie jeszcze miesiąc i miejsce to okaże się łądem. Otwarte morze znajduje się stąd jeszcze o dwadzieścia — trzydzieści kilometrów!

Wiecznie ruchome jest dno tej rozgranej teraz wody. Wiosną pokrywa je półtora-dwumetrowy słój wody, latem zarasta ono pyszną roślinnością, na jesień w znacznej części wysycha, a zimą zastyga pod lodową tarzą.

Gdzież tutaj brzeg morza? Przecież zmienia się on każdego miesiąca,

a niekiedy, podczas porywistego wiatru, w przeciagu kilku godzin przesuwa się o dziesiątki kilometrów. To istotnie morze ze stałe zmieniającymi się „błądzącymi” brzegami. A głównym winowajcą tych niestannych przemian jest nasza wielka rzeka, Wołga.

Być może dalej, za obrębem delty, brzegi morza Kaspijskiego są bardziej stałe? Rzecz prosta, gdzie nie oddziałują sezonowe różnice poziomu wody ze względu na rozlew, tam zarzys brzegów ulegają mniejszym zmianom w ciągu roku. Ale w zamian bardziej uwydatniają się inne, trwalsze przekształcenia.

Oto północno-zachodnie brzegi tego Kaspijskiego Morza. Sezonowe wylewy wywierają tu niewielki wpływ. Czy ustaliło tu się Morze Kaspijskie, czy nie wykazuje wahań poziom jego wód?

Przed wielu tysiącami lat, ale w sensie geologicznym, jeszcze niedawno temu, nie było tu Morza Kaspijskiego ani całej jego północnej płytkowodnej części, leżącej na północ od 44,5 stopnia północnej szerokości.

## Pustynia na miejscu wód

Morze Kaspijskie miało wówczas poziom o 13 metrów niższy, niż obecnie, a na miejscu jego północnej części rozciągała się wtedy piaszczysta pustynia. Wiatr, rozwiewając piaski i podnosząc chmury gliniasto-solankowego pyłu, stopniowo tworzył z nich na olbrzymich obszarach jednostajne, jak fale morskie, długie i wąskie pasma.

Zajmują one olbrzymie obszary. Od północno-wschodnich brzegów Mo-

tego powodu, że wody te tylko dzięki swemu ogromowi noszą nazwę morza, a w istocie stanowią właściwie zamknięte jezioro. Pozbawione jest ono wszelkiej łączności z oceanem i z tej racji nie jest w stanie zrównoważyć z nim swego poziomu tak, jak to widzimy przy jakimkolwiek doświadczeniu z dwoma połączonymi naczyńmi.

Podstawowe przetrzenie morza Kaspijskiego rozciąga się w zasięgu pustynnego klimatu, gdzie przypada opadów 100—150 milimetrów dziennie, natomiast z powierzchni morza wyparowuje w tym czasie słup wody więcej niż metrowej grubości. Gdyby nie następowało to obniżenie wyparowywanie do suchego, rozprężonego powietrza pustyni, to ze względu na sphywające do morza Kaspijskiego rzeki jego poziom podnosiłby się każdego roku o jeden metr. Tak więc widzimy, że poziom wód morza Kaspijskiego zależy od wielu przyczyn.

Nie odczuliśmy żadnych katastrofalnych zmian klimatu, jednak drobne, prawie niedostrzegalne jego odchylenia doprowadziły przecież do tego, że na naszych oczach nastąpiły olbrzymie przemiany w zarysach morza Kaspijskiego. To powszednie prace przyrody.

Były czasy, kiedy naturę tylko opisywano. Ludzie radziecy muszą nie tylko znać ją „twarzą w twarz”, ale również pojmuwać, jak i co w niej zachodzi, gdyż jedynie wiedząc, jak rozwija się „żyje” przyroda, można uczyć się kierować nią.

Obecnie morze Kaspijskie w okresie ostatnich ośmiu lat prawie nie zmienia swego poziomu, i z tego względu odpadła konieczność podejmowania jakichkolwiek specjalnych środków.

Człowiek radziecki umie walczyć z przyrodą, ale morze Kaspijskie na razie „uspokoilo się” i możemy zająć się innymi przedsięwzięciami, które przyniosą nam znaczniejsze zdobycze, niż walka z „błądzącym morzem”.

B. FIEDOROWICZ.

## Kosztowne kaprysy przyrody

Wiele bogactw udiela morze Kaspijskie człowiekowi, ale jego „kaprysy” kosztują nas także bynaj-



Przedtem było tu morze, obecnie zaś pozostała tylko sól.

za Kaspijskiego, przez doliny Emby i Sagzy rozciągają się na całej przykaspjskiej nizinie aż do dolin Tereka i Kumy, do Przed-Kaukazia oraz jeziora Gudilo na Mancyzu. Gdy wody obniżyły się, to pozostało mnóstwo słodkowodnych zatok, wrzynających się daleko, na 20 do 30 kilometrów w głąb lądu.

## Pod władztwem soli

Latem 1946 roku wznosiliśmy się nad tymi okolicami na olbrzymim samolocie. Jeszcze w 1938 roku szumiały tu fale morza, a w 1940—1941 latach Morze Kaspijskie uciхло, wysychło i obnażyło kilka tysięcy kwadratowych kilometrów swego dna.

Podobne zajścia wydarzyły się i na innych odcinkach strefowej granicy. Policja oraz żandarmeria urządziły prawdziwe polowanie na młodzież. Wielu chłopców i wiele dziewcząt zostało dotkliwie pobitych podczas aresztowania. Jeden z pierwszych padł ofiarą dwunastoletni chłopiec, któremu policjanci zmiażdżyli kręgosłup. Pachole, jeszcze przed kilku godzinami maszeru-

jącej przez Lustgarten z pochodnią i kwiatami, z pieśnią i hasłami pokoju, zostało odwiezione do szpitala w beznadziejnym stanie.

Do różnych szpitali dostarczono również innych uczestników zlotu, którzy doznał ciężkiego wstrząsu mózgu, porażeń, zadanych im przez policjantów lub ich psy, którymi szcztło młodzież, powracając z Berlina.

W okręgu Lubeki policja na granicy strefowej zatrzymała ponad dziesięć tysięcy uczestników zlotu. Zwarte łańcuchy policjantów, trzymających się za ręce, zagrodziły drogę. Oddziały policyjne zostały wzmocnione przez angielskie samochody pancerne. Młodzieży przedłożono żądanie poddania się osobistej rejestracji i odbycia dłuższej „kwarantanny” w obozach koncentracyjnych, specjalnie przygotowanych młodzieży powracającej z Berlina. Ta prowokacja była z pewnością obmyślona przez zachodnie władze. Jeszcze w początku zlotu prasa reakcyjna rozpowszechniała kłamliwe pogłoski jakoby w Berlinie w związku ze zlotem wybuchła ostra epidemia tyfusu. Ale prowokatorzy wcześniej sami zdemaskowali się, jeszcze przed pojawieniem się tych wersji, zbudowawszy specjalne obozy koncentracyjne. W jednej tylko prowincji Schlezwik-Holstein zorganizowano pięć takich obozów.

Tysiące chłopców i dziewcząt, przybyłych na strefową granicę, z oburzeniem odrzuciły żądanie rejestracji. Rozłożyli się oni u samej granicy, na „neutralnym” pasie i kategorycznie zażądali przepuszczenia ich do domów. Prawie przez dwie doby młodzież wytrzymywała oblężenie policji, której z pomocą przybył pułk policyjny, specjalnie sformowany dla rozprawienia się z młodzieżą na rozkaz hamburskiego burmistrza, prawicowego socjaldemokraty Brauera.

Ten sprzedawczyk wstawił się zresztą nie tylko utworzeniem karnego oddziału. Jeszcze przed zlotem oświadczył on, że każdy donosiciel może otrzymać dwieście marek za wydanego policji demokratę.

(d. c. n.)

## Z mistrzostw hokejowych Zrzeszeń sportowych

W ciągu rozgrywek hokejowych o Mistrzostwo Zrzeszeń padły następujące wyniki: Drużyna Budowlanów pokonała zespół Włókniarza 7:1 (1:0, 4:0, 2:1).

Zwycięzcy uzyskali bramki przez Czecha 3, Trojanowskiego, Skronkie wicza, Labusa i Pocwę. Dla Włókniarza bramkę zdobył Szymański.

Spotkanie Ognia z AZS zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Ognia 18:3 (8:1, 4:1, 6:1). Zwycięzcy mieli przez cały czas wyrazną przewagę. Na skutek złego stanu lodu zawodnicy nie mogli rozwinąć normalnej szybkości. Dotyczyło to szczególnie drużyny Ognia. AZS grał jak zwykle ambitnie i ofiarnie, mając najlepszych graczy w bramkarzu Jędrzejczyku oraz w Urbańskim.

W wyrównanym zespole Ognia na wyróżnienie zasługuje pierwszy

## 16:0 zwyciężyli pięściarze radziecy w Szwecji

SZTOKHOLM. — Bawiący w Szwecji pięściarze radziecy rozegrali czwarte spotkanie z bokserami szwedzkimi, zakończone zwycięstwem reprezentacji ZSRR 16:0.

Walki odbyły się tylko w sześciu wagach, bowiem dla Bula-kowa w muszej i Soczikasa w ciężkiej, najlepszych zawodników zespołu radzieckiego Szwedzi nie znaleźli przeciwników, oddając punkty walkowerem.

Z pozostałych sześciu walk cztery zakończyły się zwycięstwem zawodników radzieckich przez nokaut. Zwycięzcami byli: Zasuchin, Sokołow, Czebotariew i Jegorow.

Surkow wygrał na punkty, mając przez trzy starcia zdecydowaną przewagę, Silczew odniósł również zwycięstwo na punkty nad Siolinem.

## Sportowcy „Stali” dzieciom koreańskim

Za przykładem Zrzeszenia Sportowego „Ognio”, również Zrzeszenie „Stal” okręgu łódzkiego wzięło czynny udział w zbieraniu podarków na terenie Łodzi dla dzieci koreańskich.

W zbiorce brało udział 42 sportowców Zrzeszenia, to jest 14 trójek. Zebrały one 118 sztuk odzieży i 474,50 zł. w gotówce.

W akcji tej na wyróżnienie zasługują sportowcy Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych Nr 2 w Łodzi, tow. Waldemar Wiewióra i Zenon Szymański oraz tow. Zdzisław Dębowski, — pracownik ZWANN A-11.

## Zapoznać ogół sportowców z uchwałami III Plenum GKKF

Na podstawie Uchwał III Plenum GKKF najważniejsze postanowienia Plenum GKKF i terenowych komitetów KF powinny być przekazane do wszystkich komórek organizacyjnych naszego życia sportowego.

Na terenie Łodzi uchwały te mają być przekazane do kół i klubów drogą ogólnych zebrań członków, w czasie których delegaci okręgowych rad zrzeszeń sportowych w formie referatów zaznajomią ogół naszych sportowców z wytycznymi i zadaniami kultury fizycznej w 1951 r.

WKKF poza plenarnym zebraniem zorganizował w tym celu jeszcze w styczniu naradę instrukcyjną, w której wzięli udział delegaci wszystkich zrzeszeń sportowych.

Nie obserwujemy jednak dotąd widocznych znaków działalności zrzeszeń na tym odcinku. Nie trzeba chyba uzasadniać głębiej wartości i potrzeby przekazania uchwał ogółowi sportowców. Widać, że nasze okręgowe rady zrzeszeń nie dość umiejętnie i energicznie zabrały się do tej pracy.

## Wyjaśnienie w sprawie II ligi piłkarskiej

Po zatwierdzeniu II ligi piłkarskiej przez sekretariat GKKF do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej napływa z terenu szereg listów i zapytań.

Sekretariat GKKF zatwierdzając II Ligę przyjął zasadę, że wszystkie zespoły, które w roku 1950 spadły z II Ligi nie zostaną wzięte pod uwagę w nowym systemie rozgrywek.

Ponadto II Ligę zestawiono, opierając się na podziale terytorialnym. Należy tu stwierdzić, że w nowym systemie rozgrywek każda drużyna o ile wykaże odpowiedni poziom może łatwo znaleźć się z powrotem w II Lidze.

Jest to system wzorowany na systemie rozgrywek stosowanych w ZSSR, które okazały się najbardziej sprawiedliwe i odzwierciedlają potrzeby terenu.

Młodzież Bawarii, prowincji Hessen, Północnego Renu, Westfalii zapelniała Lustgarten. Ci młodzieńcy i dziewczęta także wzywali do umocnienia przyjaźni z radzieckim krajem, żądali trwałego pokoju, zmiany statutu okupacyjnego. Ale z ich hasel przebiły również i inne motywy. Młodzież Zachodnich Niemiec domagała się wstrzymania demontażu pokojowej produkcji, przerwania kolonialnej grabieży, a młodzież Hamburga wniosła hasło: „Yankeś, wracajcie do domu i zabierzcie swe marionetki — Schumachera i Adenauera!”.

Tak przebiegało oficjalne otwarcie zlotu młodzieży w Berlinie. Po dwóch dniach, w nocy na trzydziestego maja, młodzież raz jeszcze zgromadziła się na placu w Lustgartenie. Lustgarten i okoliczne ulice rozbiły tysiącami pochodni. Młodzi obrońcy pokoju zorganizowali przemarsz z pochodniami na cześć swego wszechniemieckiego zlotu. Wspaniałe widowisko przedstawiało Lustgarten, zalany rozkołysanym morzem ognia. Młodzież niemiecka raz jeszcze składała przysięgę, że pozostanie na zawsze związana nierozwalnymi węzłami przyjaźni z demokratycznym obozem pokoju i nikomu nie da się wciągnąć do zbrodniczej awantury, przygotowywanej przez anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

Późno po północy, z pochodniami i sztandarami, w takt łaskotu bębnow i dźwięków orkiestr, opuszczała niemiecka młodzież ów nocny miting. Wiele delegacji udało się wprost z Lustgartenu na dworzec. Jakież tętnące zachwytem i szczęściem, świąteczne czynieństwo panowało w tych godzinach na ulicach Berlina! Liczni spośród delegatów Zachodnich Niemiec po marszu z pochodniami wyjechali samochodami i autobusami w kierunku strefowej granicy.

A po kilku godzinach, jeszcze podnieconych przeżytymi dniami zlotu, pełnych radosnych wrażeń, na strefowej granicy spotkali ich z pałkami zachodnio-niemieccy policjanci. Niemiecko-anglo-amerykańska reakcja mściła się na przodującej niemieckiej młodzieży za to, że ta otwarcie wystąpiła po stronie pokoju, manifestując przyjaźń z radzieckim mocarstwem.

J. KOROLKOW 26

# NOWE NIEMCY

Nieprawdopodobnie dzikie sceny rozgrywały się w te dni na długości całej strefowej granicy. Znowu nasuwa się porównanie — okrutna masowa rozprawa z niemiecką młodzieżą może przypominać tylko bestialstwa faszystowskich siepaczy podczas najgorszych lat hitlerowskiego wladztwa.

W mieście Helmstadcie leżącym po tamtej stronie granicy strefowej, uczestników zlotu spotkała banda faszystujących wyrostków, podtrzymywanych przez miejscową policję. Chuligani i awanturnicy rzucili się na młodzież, zrywali z uczestników zlotu białe kitne bluzy, odbierali sztandary, palili je po środku jezdni. Chłopców i dziewczęta zarzucano kamieniami, szcztło psami. Jednak niemniej niż dwa tysiące młodych bojowników pokoju uformowawszy kolumny, ze śpiewem „Międzynarodówki” przeszło w stronę dworca po ulicach miasta, odparając ataki faszystowskich chuliganów. Podczas marszu stworzone zostały zaimprovizowane grupy samoobrony, które ochraniały młodzież do tej pory, póki nie nadjechały autobusy i uczestnicy zlotu mogli opuścić Helmstadt.

Podobne zajścia wydarzyły się i na innych odcinkach strefowej granicy. Policja oraz żandarmeria urządziły prawdziwe polowanie na młodzież. Wielu chłopców i wiele dziewcząt zostało dotkliwie pobitych podczas aresztowania. Jeden z pierwszych padł ofiarą dwunastoletni chłopiec, któremu policjanci zmiażdżyli kręgosłup. Pachole, jeszcze przed kilku godzinami maszeru-